

Protokół 14/08  
z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i gospodarki Gminy  
w dniu 21 lutego 2008 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Gminy w Psarach.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków:

1. Małgorzata Cieślik – Przewodnicząca Komisji
2. Jarosław Klimczyk – Członek Komisji
3. Agnieszka Borek – Członek Komisji
4. Jacenty Kubica – Członek Komisji
5. Małgorzata Majer – Członek Komisji
6. Remigiusz Olesiński – Członek Komisji
7. Małgorzata Sobieraj – Członek komisji

oraz

- P. Janusz Majczak - Z-ca Wójta Gminy  
P. Joanna Przybyłek – Skarbnik Gminy  
P. Justyna Majer – Sekretarz Gminy  
P. Jerzy Wyporski – Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej  
P. Urszula Nocoń – Dyrektor GOK

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Komisji Budżetu- P. Małgorzata Cieślik, która przedstawiła następujący porządek posiedzenia:

1. Zaopatrzenie mieszkańców Gminy Psary w wodę:
  - ilość i jakość dostarczanej wody
  - szacunkowa ocena kosztów eksploatacji stacji uzdatniania za okres 3 miesięcy w zestawieniu z przychodami za sprzedaż wody
  - harmonogram remontów sieci wodociągowej
2. Realizacja uchwały o utrzymaniu czystości i porządku w Gminie Psary:
  - punkt składowania materiałów niebezpiecznych
  - podjęcie działania przez Urząd Gminy w celu zbiórki i utylizacji przedmiotów zawierających azbest z terenów prywatnych,
  - zamierzenia do końca 2008r.
3. Przygotowanie LKS-ów do sezonu wiosennego.
4. Analiza kosztów poniesionych przez GOK:
  - dofinansowanie oraz doposażenie podległych filii w oparciu o 2007r.
  - analiza kosztów połączeń telefonicznych
  - środki pozyskane przez GOK
5. Analiza materiałów na sesję i sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, aby zgodnie z prośbą P. Urszuli Nocoń - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury analizę kosztów poniesionych przez GOK przeprowadzić na początku posiedzenia komisji.

#### **Ad. 4 Analiza kosztów poniesionych przez GOK**

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik przypomniała, że Komisja prosiła o przygotowanie materiałów tj. dofinansowanie oraz doposażenie podległych filii w oparciu o 2007 r. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja otrzymała zestawienie kosztów poszczególnych placówek, analizę wydatków poniesionych przez GOK Gminy Psary, analizę kosztów połączeń telefonicznych oraz dochody GOK-u w poszczególnych jednostkach. Przewodnicząca Komisji zapytała członków Komisji, czy mają pytania?

P. Jarosław Klimczyk zapytał P. Dyrektor GOKu o analizę kosztów połączeń telefonicznych, czy obejmuje wszystkie placówki GOK-u.?

P. Dyrektor Urszula Nocoń odpowiedziała, że to jest analiza razem wszystkich placówek w odniesieniu do poszczególnych miesięcy wraz z podaniem ogólnej kwoty za 2007 i 2006 r., żeby można było dostrzec różnicę.

P. Jarosław Klimczyk zapytał czy jest jakiś stały abonament na cały rok, bo to nie zostało wyszczególnione, skąd takie rozbieżności w kwotach za telefon, bo za internet powinna być opłata stała?

Pani Dyrektor wyjaśniła, że dwa internety o prędkości 512 w Gródkowie i w Preczowie, natomiast obecnie zainstalowano internet w Sarnowie.

P. Jarosław Klimczyk zapytał o rozbieżności w opłatach miesięcznych za internet, bo winny być opłaty stałe, a opłaty są zróżnicowane

P. Dyrektor wyjaśniła, że są dwa internety w jednej kwocie, abonament za telefony doliczane są do internetu i liczone są razem z internetem. Natomiast tutaj to są same rozmowy telefoniczne. Poza tym raz doliczany jest abonament za jeden miesiąc a raz za dwa miesiące. Opłaty stałe za internet są także zróżnicowane, bowiem pierwsze trzy miesiące jest inna kwota, pierwszy rok jest inna kwota. GOK ma zainstalowaną neostradę, która ma stopniowane koszty. Pani Dyrektor zobowiązała się, że jak wróci główna księgowa ze szkolenia to określi dokładnie, w którym miesiącu, ile wynosi internet, a ile telefon.

Radny Klimczyk zasugerował, żeby rozważyć, czy nie będzie bardziej opłacalne płacić wyższy abonament, gdzie będzie więcej darmowych minut.

P. Dyrektor wyjaśniła, że GOK opłaca abonament za cztery telefony stacjonarne w Gródkowie, Sarnowie, Preczowie i w Gołaszcy i dwa komórkowe w Gródkowie i w Dąbju i stwierdziła, że są to stosunkowo niskie koszty, biorąc pod uwagę ilość imprez organizowanych i ilość rozmów, które należy przeprowadzić.

Przewodnicząca Komisji - P. Małgorzata Cieślak zaproponowała, że skoro GOK dzwoni też między jednostkami, to korzystniej byłoby wykupić wyższy abonament, który miałby więcej darmowych minut i np 3 numery bezpłatne.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że zostało przygotowane zestawienie zbiorcze na Gminne Ośrodki Kultury, a Komisja chciała się zapoznać jak te koszty są rozłożone na poszczególne jednostki. Jeżeli chodzi o zestawienie utrzymania budynków mamy na poszczególne filie, dlaczego nie można było przygotować analizy kosztów połączeń telefonicznych na poszczególne filie, tak jak zostało to zrobione w zeszłym roku? Przedstawiła też koszty połączeń za 2006 r. w poszczególnych jednostkach GOK-u i zapytała Dyrektora GOK-u skąd była taka różnica tych kosztów w 2006 r. w poszczególnych filiach? Następnie wskazała na pomyłkę w przygotowanym zestawieniu za 2006 r., bo według jej obliczeń wyszło dwieście parę zł więcej i zapytała z czego ta różnica wynika, czy to jest błąd księgowy?

P. Dyrektor Urszula Nocoń odpowiedziała, że zapyta księgową, z czego to wynika, być może to błąd pisarski.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że Komisji chodziło o porównanie kosztów filii, bo P. Dyrektor też nie będzie potrafiła powiedzieć, w jakiej filii, jakie były koszty połączeń telefonicznych.

P. Dyrektor wyjaśniła, że koszty będą zbliżone do tego, co było w zeszłym roku. Uzasadniła wyższy koszt rozmów w Gródkowie tym, że pracuje tu księgowa, kadrowa, wykonuje się najwięcej połączeń, wszystkie większe imprezy w Gminie są organizowane przez Gródków i stąd wynikają wyższe koszty. Każda placówka w zależności od tego ile tych imprez organizuje tyle przeprowadza rozmów.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy abonamenty na wszystkie jednostki są jednakowe? Należałoby tak jak to zasugerował P. Klimczyk, jeżeli rzeczywiście w Gródkowie

wykonywanych jest najwięcej telefonów to, żeby wykorzystać tą wiedzę i na przykład zamówić abonament na tyle wysoki, żeby koszty połączeń obniżyć. Można rozpatrzyć i w ten sposób zrobić.

Przewodnicząca Komisji zapytała o zdanie pozostałych członków komisji.

P. Jacenty Kubica przyznał, że należy przeanalizować ile jest połączeń, jakie są możliwości.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że należy zróżnicować abonamenty na poszczególne placówki, ponieważ tam, gdzie się mało dzwoni można wziąć droższe rozmowy, z tańszym abonamentem, natomiast w Gródkowie, gdzie wykonuje się więcej połączeń warto wziąć najdroższy abonament, w którym koszty rozmów zamkną się w abonamencie.

P. Małgorzata Cieślik poinformowała, że naliczane nadwyżki za poszczególne rozmowy spowodują, że koszty można w jakiś sposób obniżyć.

P. Jarosław Klimczyk przedstawił swoje wątpliwości dotyczące dochodów poszczególnych jednostek, a mianowicie dochód w kwocie 40 zł z wynajmu sali w Ośrodku Kultury w Dąbiu, ponieważ z tego co P. Klimczyk wie, to w Dąbiu Ośrodek nie dysponuje salą, to jest sala Straży Pożarnej, więc dochodów z sali Ośrodek nie może uzyskać.

P. Dyrektor – Urszula Nocoń wyjaśniła, że to nie było z sali, a to była prawdopodobnie różnica z wpłat za wieczór andrzejkowy. Następnie wprowadziła poprawkę, że kwota 40,98 zł to jest tak 50 zł za wynajem sali firmie, która robiła pokaz i minus VAT.

P. Jarosław Klimczyk zadał następne pytanie odnośnie Ośrodka Kultury w Sarnowie, gdzie w punkcie 3 informacji dochód z organizowanego Sylwestra to był minus 600 zł.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy jeszcze dodatkowo zespół grający w Sarnowie za 2.500 zł czy to jest już po obliczeniu?

P. Dyrektor potwierdziła i wyjaśniła, że pewna grupa zrezygnowała z Sylwestra, ponieważ jedna z tych osób, które miały się razem bawić zmarła, a że była to wyjątkowa i przykra sprawa, więc zwrócono zadatkowane pieniądze.

P. Jarosław Klimczyk wskazał, że w informacji, gdzie mamy oprawę muzyczną Sylwester 2007 jest tu wymieniony Gródków, Sarnów, Preczów jest kwota 8.000 zł, która została wliczona jako wydatki poniesione przez gminę. „8.000 zł ponieśliśmy wydatków, mamy napisane, że dochody Ośrodka Kultury i Pani mówi, że tu już jest po odliczeniu orkiestry. Wydaje mi się, że skoro tu mamy już dochody to nie możemy w to wciągać strat. Tu mamy kwotę, która powstała z zapłacenia zespołu i z uzyskanych pieniędzy. Dobrze rozumiem czy źle? Nie możemy liczyć tych pieniędzy, które mamy wyznaczone tutaj do komisji rewizyjnej akurat jest to pismo, które mam. Jest to troszeczkę, że tak powiem zaciemnienie sytuacji. To nie są koszty poniesione przez GOK w żaden sposób”.

P. Urszula Nocoń powiedziała, iż wszystkie te koszty poniesione są przez GOK, ponieważ Gminny Ośrodek Kultury podpisuje umowę ze wszystkimi tymi zespołami, które obsługują Sylwestry.

P. Jarosław Klimczyk zwrócił uwagę, że „jak zarobiliście minus 580 zł, czyli straciliście na imprezie i tu jeszcze doliczycie stratę 2.000 zł za zespół to ponieśliście stratę w wysokości 2.500zł.”

Ponieważ P. Dyrektor nie zrozumiała P. Klimczyk podał przykład: „Pani Dyrektor Wy ponieśliście stratę w wysokości 3.000 zł, ograniczymy się do jednego zespołu, który grał u Pani w sali. Zespół grał za 3.000zł, zarobiliście na sylwestrze 5.000 zł, no założmy więc zyskaliście 2.000 zł, czyli po stronie dochodów jest tylko 2.000 zł”, a następnie „Pani Dyrektor wróćmy do tego przykładu z tą minus 580 zł, to o którym przed chwilą mówiłem. Ponięśliście stratę tj. 2.500 zł musieliście zapłacić za zespół. Mniemam, że jak zapłaciliście 2.500 za zespół, zarobiliście na imprezie tylko 2.000, bo jest wykazana strata minus 500zł.”

P. Dyrektor odpowiedziała „zapomniał Pan jeszcze o tym, że to nie jest tak jak Pan mówi, bo Pan tylko zespół i strata, zespół i strata. To nie są jedyne dochody, które były związane z Sylwestrem i nie jedyne wydatki”.

P. Klimczyk zauważył, że tam jest wyznaczony tylko Sylwester, a on pyta o stratę w Preczowie 500 zł.

P. Urszula Nocoń odpowiedziała, że po odliczeniu wszystkich tych wpłat od uczestników po odliczeniu kosztów zostało minus 580, natomiast to zestawienie o którym mówi P. Klimczyk, że są wypisane wszystkie zespoły, bo taka była prośba: odpłatność GOK za występy artystów. Jest tu wykazana odpłatność GOK za występy zespołów, artystów, z którymi w ciągu roku zostały podpisane umowy i poniesione koszty. Zaznaczone są te zespoły, które są policzone w ramach sylwestra. Natomiast nie są to ani dodatkowe koszty, ani żadne inne. Zostały one wyliczone po to, aby nie myśleć, że tych zespołów nie było, albo że nie były z nimi zawarte umowy. Z tymi wszystkimi zespołami były zawarte umowy i dlatego są wyszczególnione. Natomiast nie jest to rozliczenie Sylwestra, jest to tylko określenie ile kosztowały te zespoły. Na innej stronie jest rozliczenie Sylwestra i wskazany dochód, bądź strata.

Pani Przewodnicząca Komisji zapytała czy dochód jest już po odjęciu zespołów?

Pani Dyrektor potwierdziła i dodała, że i zespołów i kosztów innych.

Pan Jarosław Klimczyk zapytał P. Dyrektor czy skoro zapłaciła za zespół, który grał w Sarnowie to czy Sarnów oddał jej te pieniądze za zespół?

Pani Dyrektor wyjaśniła, że Sarnów nie może zbierać pieniędzy, bo nie prowadzi swojej działalności gospodarczej. Pieniądze przyjmowane są w kasie GOK w Gródkowie. Tam P. Małgorzata Dzierżanowska zbiera wszystkie pieniądze. P. Kierownik pieniądze w Sarnowie zbierała, ale z biletów musiała się rozliczyć w Gródkowie. Wszystkie zaliczki na zakup jakichkolwiek artykułów spożywczych czy czegokolwiek kierownicy placówek biorą do swojej placówki z Gródkowa i potem się rozliczają. GOK ma jedną kasę i jedną księgową, która po odliczeniu kosztów związanych z organizacją Sylwestra w Sarnowie obliczyła, że ten dochód ze zorganizowanego Sylwestra tam jest na minus 580 zł. Dochód z organizowanego sylwestra w Preczowie jest 4.705zł, w Gródkowie 5.344 zł.

Pan Jarosław Klimczyk zapytał czy jest to dochód po odjęciu kosztu wynajęcia zespołów i innych kosztów?

Pani Dyrektor wyjaśniła, że to jest dochód, czyli czysty zysk, to, co wpłynęło do GOK-u.

Pan Jarosław Klimczyk jeszcze raz upewnił się czy zysk powstał po odjęciu wszystkich kosztów, czyli również kosztów związanych z zapłaceniem za zespół. Następnie stwierdził, że GOK kosztów nie poniósł, bo one się zbilansowały.

Pani Dyrektor – Urszula Nocoń wyjaśniła, że to jest zestawienie dotyczące dochodów GOK, a to zestawienie, gdzie są wszystkie zespoły to nie są koszty, które GOK poniósł, bo nie o to chodziło, komisja chciała poznać odpłatność GOK za występy zespołów, artystów.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że rozumie, że GOK poniósł stratę 5.000 zł na zagraniczne zespoły folklorystyczne. Natomiast przy organizowaniu jakiejkolwiek zabawy, liczy się tylko efekt końcowy, czyli nie ponosi się strat. Uważam, że GOK nie poniósł z tytułu tych zespołów strat, bo to wydatek 8.000 zł został zbilansowany.

P. Urszula Nocoń odpowiedziała: „nie pytaliście mnie czy z mojej kasy poszło czy z kasy ludzi, którzy wpłacili, było wyraźnie napisane zakres kontroli będzie obejmował następujące zagadnienia – odpłatność GOK za występy zespołów, czyli jaka wysokość była za poszczególne występy. Ja tylko napisałam ile to kosztowało”.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że P. Dyrektor zapłaciła za to i Pani te pieniądze wróciły, nieważne z jakich źródeł.

P. Urszula Nocoń poprosiła, by formułować tak zagadnienia, żeby ona zrozumiała. Natomiast koszty organizacji Sylwestra zostały zapłacone ze zebranych pieniędzy od uczestników imprezy (sprzedaży biletów), było to wpłacone do kasy i z tych pieniędzy to poszło.

P. Jarosław Klimczyk wytłumaczył, że pyta o to dlatego, że jeżeli GOK ma określony budżet to Pani faktycznie poniosła straty te 6.200 zł, natomiast 9.800 zł zostało zbilansowane i w rzeczywistości pani tych strat nie poniosła.

P. Dyrektor powiedziała, że wszystkie koszty zostały zbilansowane, bo GOK miał pieniądze od sponsorów i te 5.000 zł na zespoły folklorystyczne poszły od sponsorów, też nie z pieniędzy gminy. P. Nocoń oznajmiła, że gdyby miała wypisać tylko te zespoły, które zapłacono z budżetu GOK, to trzeba by napisać tylko jeden punkt orkiestra za 400 zł.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Cieślik zapytała członków Komisji czy mają jeszcze jakieś pytania?

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że Komisja oczekiwała na wykaz poniesionych wydatków w rozbiciu na poszczególne filie.

Dyrektor GOK-u - P. Urszula Nocoń odpowiedziała, że może robić księgowość dla pięciu placówek, ale wtedy będzie potrzeba pięciu księgowych, bo jedna nie da rady. Ponadto wskazała, że zakupy są dokonywane ogólnie, a następnie rozdzielane według potrzeb. Tak kupowane są np. środki czystości dla 5 placówek i wszystkie 5 placówek otrzymuje artykuły, zgodnie z zapotrzebowaniem, gdy jest w placówce więcej imprez to jest większe zapotrzebowanie. Nie jest to zapisywane odrębnie na każdą placówkę, tym bardziej, że większość placówek na swoje środki plastyczne i na swoje materiały teatralne zdobywa pieniądze z projektów. Praktycznie z tego budżetu na tego typu działalność nie zostaje. Nie jest prowadzona księgowość w ten sposób, żeby było to rozbijane na poszczególne filie. Jest jedna księgowka, która prowadzi wszystkie sprawy związane z księgowością i prowadzi jeden budżet.

Obecnie jest to jeszcze w miarę łatwo rozliczyć, dlatego, że przychodzą rachunki na poszczególne placówki i P. księgowka te faktury porozbijała, poopisywała. Natomiast tutaj musiałaby cały ten rok przejrzeć. Mamy to robione w ten sposób, że z tyłu faktury jest opisane bardzo dokładnie, z jakiej imprezy są wydatki. P. Dyrektor powiedziała: „natomiast nigdy nie pisze w ten sposób, np. kupuję na festiwal strachów jakieś materiały plastyczne, bo wszyscy robią jakieś konstrukcje, strachy malują, ja nie rozbijam tego, że ta bierze 4 kartony, ta 3 kartony, że potem z tej placówki jest tyle dzieci, stąd tyle, że szkoły tyle dzieci to jest po prostu niemożliwe. Do tego musiałoby być 5 księgowych i każda z nich prowadziłaby księgowość dla swojej placówki. Dla swojej placówki wtedy robiłaby zaopatrzenie osobno, kupowałaby osobno i każda kierowniczką podpisywałaby faktury, że do niej poszły takie materiały, a do tej takie”.

P. Dyrektor wskazała, że nie ma takiej potrzeby, bo na naradach jest uzgadnianie, jakie materiały są potrzebne do realizacji imprez. Jest to uzgadnianie i podejmowana jest decyzja czy konieczne jest szukanie sponsorów, czy środki będą z innego Ośrodka Kultury, czy to są środki pochodzące z projektu. Wszystko jest uzgadnianie na naradach i nie zdarzyło się, aby nie mogła być zorganizowana impreza tylko dlatego, że jest brak materiałów. Dotychczas takie były metody postępowania przy organizacji imprez.

P. Jarosław Klimczyk wskazał, że taki odgórny rozdział środków nie pozwala na samodzielne planowanie przez Kierowników filii rodzaju zajęć oraz zapytał P. Dyrektor, jaką określoną kwotę desygnuje na poszczególne Ośrodki, żeby Kierownicy placówek dysponowały środkami w określonym roku, kwartale, czy miesiącu.

P. Dyrektor odpowiedziała, że nie ma takiej potrzeby, nie widzi takiego uzasadnienia, bo ona odpowiada za wszystkie koszty związane z kosztami poniesionymi przez Gminny Ośrodek Kultury. Na naradach jest uzgadnianie, co będzie realizowane i co do tego będzie potrzebne. W przypadku, gdy potrzebne są na realizację projektu materiały plastyczne, czy materiały na stroje czy cokolwiek jest to uzgadnianie i kupowane, pod warunkiem, że są na to środki. Natomiast P. Dyrektor uznała za bezzasadne dzielenie na poszczególne placówki określonych kwot, ponieważ liczba organizowanych imprez przez placówki jest zróżnicowana, jedna placówka organizując jedną czy dwie imprezy, a inna dwadzieścia.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, iż placówki mogłyby się rozliczać ze środków, jeżeli byłyby desygnowane pieniądze na poszczególne filie. Obecnie wygląda to jak „dyktatura”, że

wszystko jest w jednych rękach P. Dyrektor i P. Dyrektor o wszystkim decyduje. Na naradach P. Dyrektor też decyduje, na co są wydawane środki i jakie są robione zakupy. P. Przewodnicząca zapytała, „czy pani nie wierzy swoim pracownikom, nie ufa im na tyle, że jeżeli one będą miały pieniądze, przecież one się będą musiały z tego rozliczyć, nie będą wydatkowały na coś, czego nie będą potrzebowały w tym momencie w swoich placówkach”. „Pani mówi, że są te zebrania, ja nie wiem, bo nie uczestniczyłam, wierze Pani na słowo. Natomiast w tym momencie, jeżeli wyskoczy jakaś inna sprawa i ktoś do Pani powie, nie bo ja potrzebuję innych materiałów, czy Pani to zakupuje w tym momencie. Czy tak jak ustalicie na tym zebraniu, to już potem ponadto nic nie można zrobić”.

P. Dyrektor odpowiedziała, że można, dotąd nie zdarzyło się, żeby Ktoś powiedział, że nie mógł czegoś zrealizować do końca. Poza tym P. Nocoń wyjaśniła, że nie może dać zaliczek do dyspozycji, bo to nie są koszty reprezentacyjne. Kasjer wydaje zaliczkę, którą rozlicza się w ciągu 7 dni, więc nie ma możliwości, żeby ktoś dysponował środkami finansowymi i „żeby gdzieś tam leżały”.

P. Agnieszka Borek nie zgodziła się z przedmówczynią. Następnie zapytała o imprezę gminną „zapusty” w Dąbiu. Jaki koszt poniósł GOK odnośnie tej imprezy?

P. Dyrektor nie umiała odpowiedzieć na to pytanie, zadeklarowała się, że przygotowuje informację na następne spotkanie.

P. Agnieszka Borek stwierdziła, że była to kwota 120 zł i że „to jest skandal, żeby ludzie, którzy to organizowali zabawę sami składali się na to, żeby zaproszonych gości ugościć na zapustach w Dąbiu i jeździli po pchlim targu kupowali rzeczy za swoje pieniądze”.

P. Dyrektor oznajmiła, że na goszczenie gości nie ma środków w Gminnym Ośrodku Kultury. Są określone imprezy, kiedy gościmy gości, ale nie na każdej imprezie, która jest, bo takich imprez jak była w Dąbiu to jest dużo więcej.

P. Agnieszka Borek zapytała czy Panie się wtedy składają same w Gródkowie?

P. Dyrektor potwierdziła i wyjaśniła, że to nie było tak, że w Dąbiu gościli wszystkich. „Przyjechał zespół z Gródkowa i się Panie z Gródkowa się złożyły i to co miały na stole to miały to co się złożyły. Przyjechały Panie z Grodzca i to, co miały na stole to się złożyły. Przyjechałyśmy my z Gminnego Ośrodka i to, co miałyśmy na stole to było to, na co myśmy się złożyły. Nikt nam nic nie dawał. Zespół sobie zaprosił zespół z Mierzęcic, ten zespół z Mierzęcic występował za darmo. Zespół ma swoje środki, bo co miesiąc składają się po 5 czy po 10 zł i to jest ich pula i one decydują. Jak są zapusty to sobie na stole układają i kupują to, co chcą. Natomiast, jeżeli Państwo uważacie, że GOK powinien gościć i wydawać pieniądze na takie rzeczy, to ja bardzo przepraszam, ale my już organizujemy Dzień Kobiet na 300 osób i absolutnie”.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że P. Dyrektor nie zrozumiała, bo P. Borek nadmieniła, że ludzie sobie sami przygotowywali, ale powiedzieliśmy też o strojach natomiast odnośnie strojów Pani nie powiedziała nic. Ja nie sądzę, że 120 zł kosztują stroje.

P. Jacency Kubica zapytał czy w ogóle trzeba zlikwidować poczęstunki za gminne pieniądze.

P. Dyrektor wytłumaczyła, że organizowane są poczęstunki herbatą, kawą albo słodkimi ciastkami i nic innego nie kupuje się, bo byłyby to duże koszty. Na zapusty co roku kawą, herbatą i na ciastkiem częstowani byli zaproszeni goście i to było z pieniędzy gminnych.

P. Agnieszka Borek stwierdziła, że nie o to jej chodziło i zapytała czy zespoły z terenu gminy też się muszą za własne pieniądze utrzymywać?

P. Dyrektor nie zrozumiała, o co chodzi P. Borek.

P. Agnieszka Borek wyjaśniła, że chodzi o pieniądze przekazane na zespół. Stroje i wszystko inne zespoły kupują sobie za własne pieniądze. To znaczy, że nie ma w GOKu pieniędzy, że jest np. 2.000 zł przekazane na zespół, bo oni chcą dokupić stroje?

P. Dyrektor odpowiedziała, że nie ma.

P. Agnieszka Borek zapytała to na co są te pieniądze z GOK-u?

P. Jarosław Klimczyk zauważył, że przecież P. Dyrektor powiedziała, że zespół ma pieniądze więc on tego nie rozumie.

P. Dyrektor wyjaśniła, że jej też leży na sercu to, żeby te zespoły ubrać i żeby istniały. Poza tym stwierdziła, że za jej czasów zespoły się rozwijają, jest ich coraz więcej, a nie coraz mniej. GOK płaci za autokar, gdy zespół jedzie na występ np. do Chorzowa do skansenu na przegląd zespołów. Każdy z zespołów ma prawo brać udział w przeglądach, bo jeżeli zespół trenuje, jeżeli przychodzi i ćwiczy to chce się gdzieś pokazać, chce wziąć udział w przeglądzie. Wtedy są wydawane środki na autokar.

Przewodniczący Rady Gminy – P. Jacenty Kubica zapytał, czy gdyby było 100 zespołów to by 100 zespołów jechało na taki przegląd? No, bo wszyscy chcą jechać, to wtedy wszystkich wieziemy 100 zespołów.

P. Dyrektor odpowiedziała, że będzie się tym martwić, jeżeli będzie 100 zespołów.

P. Jacenty Kubica stwierdził, że powinna być jakaś granica. „Bo jak powstanie 10 czy 15 zespołów, to te zespoły będziemy wozić na każde spotkanie. Bo Pani powiedziała, że jak Pani przyszła to tych zespołów przybywa, teraz będzie ich przybywać, bo jak te panie śpiewają to za chwile będą inne panie śpiewać”.

P. Dyrektor zapytała P. Jacentego Kubicę czy uważa, że jeżeli jakiś zespół chce się zawiązać to powinna powiedzieć, żeby się już nie zawiązywali, bo ja mam dosyć?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie o to mu chodziło, że on mówi o uczestnictwie w imprezach ponadgminnych, a P. Dyrektor chce mi „na siłę włożyć w usta, że nie chcę zespołów”. P. Kubica powiedział, że niech tych zespołów powstaje jak najwięcej, lecz zadał pytanie czy jak ich powstanie 15, 20 czy wszystkie pojedą, a nie że zespoły mają nie powstawać. Przewodniczący Rady wyraził opinię, że pójdzie informacja, żeby zespoły nie powstawały, bo tak to się robi.

P. Dyrektor odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy jest tyle zespołów, obecnie wystarcza na pokrycie kosztów autokaru i że nie wszystkie zespoły jeżdżą wszędzie. Środki dzielone są tak, żeby każdy zespół gdzieś zaistniał.

P. Małgorzata Sobieraj wskazała, że razem środków pozyskanych przez GOK w 2007 r. było 71.8692 zł. Na połączenia telefoniczne 10.621 zł. Na utrzymanie poszczególnych jednostek wydano 103.000 zł. P. Sobieraj zapytała, na co jest wydawana reszta pieniędzy, skoro wiele imprez jest sponsorowanych, czy tylko na płace pracowników?

P. Urszula Nocoń odpowiedziała, że jak tylko do końca będzie zrobiony bilans to będzie można punkt po punkcie omówić wszystkie koszty jakie są.

P. Małgorzata Sobieraj stwierdziła, że trzeba będzie tą dyskusję jeszcze raz powtórzyć.

P. Jacenty Kubica zadał pytanie odnośnie pozyskiwania środków. „Dochody GOK-u to 85 tys. zł., czytając zestawienie w poszczególnych placówkach, P. Dyrektor mówiła, że występujecie o pozyskiwanie środków, o granty, natomiast z zestawienia wynika, że GOK wystąpił tylko o jeden grant”. P. Kubica zapytał gdzie jest reszta grantów, czy są one w inny sposób księgowane, ponieważ w informacji jest ujęta tylko historia starej fotografii w Preczowie.

P. Urszula Nocoń wytłumaczyła, że w 2007 r. przez GOK był pisany tylko ten projekt z tego tytułu, że bardzo wiele stowarzyszeń i organizacji pozarządowych preferuje inne organizacje pozarządowe, natomiast bardzo niechętnie przyznaje środki instytucjom kultury. Stowarzyszenie „Razem na rzecz Gminy Psary” przejęło pewne imprezy, które organizuje wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, który ma bazę, pracowników, natomiast Stowarzyszenie pisze projekty. Dofinansowania otrzymuje Stowarzyszenie i zdobywa wszystkie projekty na działania o charakterze kulturalnym.

P. Agnieszka Borek zapytała o wkład Gminy.

P. Jacenty Kubica zapytał P. Dyrektora w jaki sposób dzielony jest czas na pracę w GOK-u i na pracę w Stowarzyszeniu. Radni są co sesję informowani, że „o taki grant Państwo zeście wystąpili, pozyskaliście pieniądze, itd”. Z przedstawionego zestawienia wynika, że aby stowarzyszenie funkcjonowało, to ktoś grant musi przygotować. Kiedy pracownicy GOK-u są pracownikami GOK-u, a kiedy pracują jako Stowarzyszenie „Razem na rzecz Gminy Psary”.

P. Dyrektor odpowiedziała, że nigdy Stowarzyszenie nie występuje o projekt bez GOK-u jako partnera, po którego stronie leży praca pracowników, baza GOK-u, ponieważ wkładem GOK-u to jest właśnie budynek, to są ludzie, którzy mogą projekt zrealizować.

P. Jacenty Kubica zapytał czy to budynek nas wszystkich? My jako społeczeństwo dajemy pieniądze?

P. Dyrektor potwierdziła i wyjaśniła, że dlatego za każdym razem do wszystkich projektów stowarzyszenie podpisuje partnerstwo z GOK. Gminny Ośrodek Kultury wszędzie jest współorganizatorem. Stowarzyszenie może pozyskać z np. Urzędu Marszałkowskiego wyższe dofinansowanie. Gdy z wnioskiem wystąpi GOK to otrzyma tylko 20 % ogólnych kosztów, natomiast stowarzyszenie otrzyma 50 % dofinansowania i jako wkład własny można ująć pracę tych ludzi, którzy w ramach GOK będą pracować. P. Dyrektor zaproponowała, że może przedstawić przykładowo taki grant, jak wygląda jego rozliczenie, żeby Komisja mogła zrozumieć, że symbioza stowarzyszenia i GOK-u jest nieodzowna po to, żeby mieć więcej pieniędzy spoza budżetu na działalność kulturalną. Wszystkie granty są pisane na działalność kulturalną.

P. Jacenty Kubica zapytał czy Rada Gminy ma wpływ i możliwość skontrolowania działalności tego stowarzyszenia skoro ono działa przy GOK-u?

P. Dyrektor odpowiedziała, że prawnie nie ma takiej możliwości, natomiast jako Przewodnicząca Stowarzyszenia nie widzi żadnych przeszkód. W skład komisji rewizyjnej Stowarzyszenia wchodzi radni – P. Małgorzata Majer, P. Lidia Kubień.

P. Małgorzata Majer wskazała, że na koniec ubiegłego roku komisja rewizyjna Stowarzyszenia przeprowadziła kontrolę dokumentów Stowarzyszenia i chciałaby, aby zaproponowała, żeby Ci Państwo Radni, którzy nie widzieli, żeby przyszli na jedno posiedzenie.

P. Jacenty Kubica stwierdził, że „przyjść można, ale to, że Pani dyrektor nas zaprasza i bardzo chętnie nas widzi to jeszcze nie oznacza pod względem prawnym, że my to możemy robić. My możemy przyjść do Pani Dyrektor wypić tą herbatę i kawę i na tym się kończy, a P. Dyrektor w ramach uprzejmości może pokazać dokumenty. To jest tylko na tej zasadzie a nie prawnie. My się musimy porozumiewać językiem jak to jest w Radzie, co Rada może.”

P. Agnieszka Borek wyjaśniła, że zapytała o wkład gminy, „bo jeżeli ja dzisiaj robię drugie stowarzyszenie jako instytucja pozarządowa i chce uczestniczyć w projektach, które mogę ja jako moje stowarzyszenie pozyskiwać muszę mieć udział gminy np. w 2%. Każdy z nas, który założy stowarzyszenie może liczyć na to, że gmina będzie partnerem w projekcie. No bo w tym stowarzyszeniu gmina poniekąd jest partnerem w projekcie. Dając budynek i dając to gdzie to się będzie odbywało itd., ale gmina jest partnerem w 2%, w 5%, ale 5% to mogą być 2 osoby i sala ta, którą nieodpłatnie na dany projekt daje Gmina. Tak naprawdę Gmina partycypuje w tym wszystkim. Ja tylko sprowadzam to do jednego, że jeżeli każdy z nas założy sobie takie stowarzyszenie może wystąpić do Wójta o partnerstwo gminy. Partnerstwo Gminy jest w projektach. Musimy powiedzieć sobie to jasno, że my jako radni, jeżeli ktoś założy stowarzyszenie może liczyć na partnerstwo gminy”.

P. Jarosław Klimczyk poprosił P. Dyrektor GOK o wykaz środków, czyli sprzętu, który jest potrzebny do prowadzenia filii ośrodków kultury (w postaci radia, magnetofonu, wzmacniacza, kolumn, aparatu fotograficzny itp.), który GOK zakupił w ciągu ostatnich 3 lat.

P. Dyrektor stwierdziła, że środki trwałe zostały określone w sprawozdaniu. Są to budynki, kserokopiarka, piec do wypalania ceramiki i komputer. P. Nocoń oznajmiła też, że środki te są za cały okres jak ona jest.

P. Jarosław Klimczyk zapytał czy nikt nie dostał żadnej kolumny?

P. Dyrektor wyjaśniła, że kolumny nie były kupowane, a piec do wypalania ceramiki kosztował 7.332 zł, z czego 2.000 zł poszło z GOKu, a 5.000 zł z grantu.

P. Jarosław Klimczyk zapytał P. Dyrektor czy uważa, że ten sprzęt zarówno w Gródkowie jak w pozostałych filiach jest wystarczający?

P. Nocoń odpowiedziała, że nigdzie nie jest wystarczający.



Pan Klimczyk zapytał „czy Pani nie jest w stanie przekazać żadnej kwoty ani zakupić żadnego sprzętu bo tych pieniędzy Pani nie wystarcza?”

P. Dyrektor wyjaśniła, że jest brak środków na zakupy takiego sprzętu i nigdy pieniądze nie zostały z innych przedsięwzięć, aby je można było przeznaczyć na zakup takiego sprzętu.

P. Jarosław Klimczyk oznajmił, że Komisja chce by wszystko funkcjonowało w sposób ekonomiczny. Dla niego osobiście kultura jest związana z rozrywką, jednak muzykę trzeba na czymś słuchać. Jeżeli się inwestuje w zespoły, które nie mają żadnego sprzętu, to te zespoły nigdy nie pograją.

P. Urszula Nocoń poinformowała, że czeka na pomoc radnych, aby wskazać drogi by można było kupić instrumenty, nagłośnienie, krzesła, natomiast 2 lata temu udało jej się ubrać zespół w Dąbiu, w zeszłym roku 3 zespoły ubrać tj. ponad 100 osób. W tym roku zaś przymierza się do tych projektów miękkich, dzięki którym GOK może organizować imprezy, bo ma na nagrody na jurorów, czy zwrot części kosztu autokaru. Oznajmiła też, że w maju jak już będzie bilans to dokładniej przedstawi jak to wygląda. Jeżeli chodzi o Stowarzyszenie, z Urzędu Skarbowego była kontrola, nie wniesiono zastrzeżeń.

P. Jarosław Klimczyk wyjaśnił, że dla niego najważniejsze jest to by zespoły miały na czym grać - trzeba pomyśleć o sprzęcie, o wzmacniaczu. Następnie zadał pytanie odnośnie nagrody zdobytej przez zespół śpiewaczy z Góry Siewierskiej. Dlaczego nagroda ta jest wliczona do Ośrodka Kultury w Gródkowie?

P. Dyrektor wyjaśniła, że zespół z Góry Siewierskiej określił, że jest zespołem GOK-u, wyraził w Starostwie zgodę ze względu na to iż nie ma swojego konta i zadeklarował, że na razie nie będzie wypłacał tych pieniędzy, bo liczy na to, że napisze projekt na stroje i to będzie ich wkład własny.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik zapytała członków komisji czy mają jeszcze jakieś pytania. Podziękowała P. Dyrektor Nocoń za udział w posiedzeniu. Wobec braku pytań Komisja przeszła do następnego tematu.

#### **Ad. 1 Zaopatrzenie mieszkańców Gminy Psary w wodę:**

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik poprosiła o dyskusję.

P. Jarosław Klimczyk zadał pytanie odnośnie ceny za m<sup>3</sup> wody. P. Klimczyk poinformował, że mnożąc zużycie wody – 1.121.000 m<sup>3</sup> razy cenę czyli 1,30 zł otrzymał kwotę znacznie wyższą niż wymieniona w informacji. (To jest zużycie za 3 miesiące z wszystkich studni plus produkcja w Malinowicach).

Dyrektor ZGK – P. Jerzy Wyporski wytłumaczył, że tak nie można tego liczyć. Te dane są z systemu komputerowego. To jest rozliczenie z grudnia. Nie da się tego tak policzyć, wydobyć razy cena. W informacji jest ujęty przychód za określony okres z faktur wystawionych przez inkasentów w grudniu od 10-31-go. W ZGK sprzedaż jest ciągła nie wystawia się zaliczek. Nawet w październiku są faktury za okres sierpniowy, ponieważ według regulaminu rozliczenie jest 3 miesięczne, 3 miesięczne są ryczałty, a 2 miesięczne według odczytu z licznika.

P. Jarosław Klimczyk poinformował, że przeanalizował średnie zużycie wody w kwartale. Przyjmując średnią kwartalną szacuje się ono na 400.000 zł licząc po 1,30 zł.

P. Jerzy Wyporski przyznał Panu Klimczykowi rację, tłumacząc, że za kwartał to jest ta statystyczna cena 150.000 dochodu z tej wody, ale tego wyliczenia nie należy brać pod uwagę, bo to jest wyliczenie podane z komputerowego systemu, bo jeszcze z tego kwartału w styczniu są faktury.

P. Klimczyk stwierdził, że „to nie jest tak, że wystawiliście faktury i teraz powoli wam spływają. Wystawiliście faktury do przodu, ale z minionych miesięcy Wam spływają.” „Konkluzja tego jest taka, że z obliczeń wychodzi, że pieniądze są z 30 – 40 % wody, a 60 % ucieka, można przyjąć, że część ludzi nie płaci. Czy to jest możliwe?”

Dyrektor ZGK stwierdził, że strata aż 60 % nie jest możliwa, jest 40 % strat. Treść informacji była ustalona z Przewodniczącą Komisji. Dodał też, że mamy 3 ujęcia wody własne: w Malinowicach ul. Wiejska, w Dąbiu ul. Pocztowa i źródło w Górze Siewierskiej. Z tych 3 źródeł mamy własną wodę i koszt tej wody za okres działalności od 17 września do końca sierpnia z ujęcia SM4 jest na poziomie 35-50 gr. To jest zysk, że nie musimy płacić 1,63 do Mierzęcic za 100% wody.

P. Agnieszka Borek wyjaśniła, że Komisji chodzi o to ile wody się traci.

P. Małgorzata Majer oznajmiła, że m<sup>3</sup> wody to 0,62 zł. Sprzedaż wody ze stacji to 80 % ogólnej wody stanowi to 128.700 zł. Za 3 miesiące, które są ujęte w sprawozdaniu to jest kwota 206.360 zł, stąd wynikła cena wody 0,62 zł. Koszty stacji uzdatniania to jest 73.000 zł, a 128.700 zł. to jest zysk.

P. Jerzy Wyporski wytłumaczył, że cała reszta to jest przychód zakładu i idzie na działalność zakładu.

P. Małgorzata Majer wniosła, że na działalność to jest wpłata ze sprzedaży wody.

P. Agnieszka Borek wskazała, że mowa jest o kwocie 0,62 zł, a nie o stawce, jaką płaci odbiorca.

Dyrektor wyjaśnił, że beneficjent (odbiorca) płaci 3,12 zł.

P. Małgorzata Majer zadała pytanie odnośnie ceny sprzedaży wody na zewnątrz np. do Będzina.

P. Jerzy Wyporski odpowiedział, że po 1, 63 zł tak jak w Mierzęcicach. Jeżeli Mierzęcice sprzedawały po 1,63 to też zmieniono umowy na 1,63 zł, bo nie chciano, aby Gmina dopłacała, uznano, że nabywcy powinni ponosić tyle samo kosztów. Dyrektor ZGK wskazał, że może być tak, że gminy wystąpią z aneksami o obniżkę ceny wody, jeżeli koszty wody mamy niskie.

P. Jacenty Kubica stwierdził, „że gdyby on mieszkał w gminie Bobrowniki to natychmiast występuję do P. Dyrektora, bo nasza woda jest tania, myśmy się umówili jako radni, mieszkańcy, P. Dyrektor, P. Wójt, że my to robimy po 3 zł, bo chcemy wymienić te wodociągi. W tym sensie się umówiliśmy, natomiast a co Bobrowniki obchodzi, że tak żeśmy się umówili. Bobrowniki przyjdą i powiedzą proszę kalkulację przedstawić”. „A jak nie to wystąpi do Urzędu Antymonopolowego, bo Pan narzucił sobie taką kwotę i co wtedy?”

P. Wyporski odpowiedział, że to jest umowa cywilnoprawna, w której stroną jest Zakład i Gmina nabywająca wodę. Jeżeli strona ta uzna, że cena jest zbyt droga, to może wody nie brać. Jeżeli strona poprosi o kalkulację, taka kalkulacja zostanie przedstawiona.

P. Jacenty Kubica zapytał kiedy zostanie zebrana ostatnia kwota grudniową za wodę. U P. Kubicy była już Pani inkasent i zebrała na wsi jakąś część za wodę. P. Kubica wystąpił z wnioskiem i poprosił o skalkulowanie ceny m<sup>3</sup> wody w okresie trzymiesięcznym, kiedy wpłynie ostatnia wpłata za grudzień.

P. Małgorzata Majer stwierdziła, że 40% ubytków to jest, o co walczyć.

P. Jerzy Wyporski wytłumaczył, że może być tyle ubytków, bo cały czas są jakieś zawirowania, woda jest zabrudzona i dużo wodociągów jest płukanych. Trudno powiedzieć, że stacja od lat istnieje i pompuje wodę i wszystko jest w porządku, wymieniany punkt po punkcie. Sytuacja jest taka, że ZGK jest jeszcze na poziomie projektów. Dyrektor poinformował, że w bieżącym roku planuje z własnych środków za kwotę 200.000 zł wykonać wymianę wodociągu na ul. Granicznej i za kwotę 80.000zł przebudowę przepompowni w Brzękowicach na nowy zestaw hydroforowy energooszczędny.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślík zaproponowała, by poddać wniosek P. Kubicy pod głosowanie.

P. Jacenty Kubica sformułował swój wniosek

**„Dokonać kalkulacji ceny 1 m<sup>3</sup> wody w okresie trzymiesięcznym oraz przygotować informację ile wody sprzedano do ościennych gmin i ile sprzedano naszym mieszkańcom.”**

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

P. Kubica zapytał także odnośnie wymiany wodociągów, czy jest szansa na jego wymianę skoro ZGK nie posiada całej kwoty przewidzianej w projekcie?

Pan Wyporski oznajmił, że kosztorys inwestorski jest na kwotę 1.958.000zł, a on ma 200.000, które wystarczą na materiał. Pracę wykona brygada, złożona z 5-ciu osób, jeżeli wystarczy czasu. Zakładane jest wykonanie odcinka ul. Granicznej od Cmentarza do skrzyżowania z ul. Zwycięstwa.

P. Małgorzata Majer zadała pytanie P. Wyporskiemu odnośnie rudej wody i braku ciśnienia w kranie. Nie są to zanieczyszczenia mechaniczne, bo nie wytrąca się osad i wygląda to na jakiś chemiczny związek.

Dyrektor Wyporski wyjaśnił, że jak spada ciśnienie w rurociągu, to rurociąg opróżnia się do połowy i nagle rozbiór maleje – odbiorcy zakręcają krany, a ciśnienie idzie ze stacji i fala uderzeniowa zabiera po drodze wszystko, co jest w rurociągu i potem dostajemy to w wodzie jak odkręcamy kran. Poza tym poinformował, że jak są zgłaszane zanieczyszczenia w wodzie rozkręca się wodomierz i woda się leje aż się oczyści i stąd ta strata wody. Plusem jest tylko to, że za tą wodę nie musimy płacić.

P. Małgorzata Majer wskazała, że zdąża to do tego, aby wymienić jak najszybciej wodociąg.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że w ostatniej interpelacji prosił o pobranie i zbadanie wody, ale tej która dopiero idzie do stacji uzdatniania wody, a nie już oczyszczonej.

Dyrektor ZGK wyjaśnił, że takie badania będą zlecone, oraz wyjaśnił, że badanie wody odbywa się dwutorowo, zawożone są próbki przez Zakład oraz pobierana jest woda do badania przez SANEPiD. Dyrektor dodał, że z wyników badań wynika, że ze stacji wychodzi woda czysta.

P. Jarosław Klimczyk zapytał o koszty budowy wodociągu. Wskazał, że dowiedział się z internetu, że rocznie wymienia się w Częstochowie ok. 10 km wodociągu, zadzwonił do Urzędu Miejskiego w Częstochowie do wydziału inwestycji i uzyskał informację, że u nich metr bieżący rurociągu kosztuje 250 – 300 zł, a po przeliczeniu kwoty, którą P. Wyporski podał, u nas wychodzi 800 zł za metr.

Dyrektor – P. Jerzy Wyporski wyjaśnił, że podał tylko kwotę, którą podało w kosztorysie biuro koncesjonowane, natomiast planuje wydać kwotę 200.000 zł.

P. Jarosław Klimczyk powiedział, że na wymianę wodociągu powinno znaleźć się 1.600.000 zł, a z wyliczeń P. Klimczyka wynika, że można to zrobić za kwotę 600.000 zł, i ma pytanie skąd jest taki kosztorys.

Zastępca Wójta – P. Janusz Majczak poinformował, że projektanci przyjmują stawki, które są przyjęte w katalogach, często odbiegające od ceny rynkowej, nawet może sięgać nawet 300 %. Mieliśmy nawet do czynienia z takimi sytuacjami, że w przetargu wszyscy zbijali ceny, a potem okazało się że 300% poszło w górę lub w dół. Takie wahania wynikają z różnicy cen materiałów.

Pani Skarbnik podała tu jako przykład wodociąg w Brzękowicach Wale, gdzie przy przetargu cena kosztorysowa do faktycznej, oferowanej przez wykonawcę była 300% w dół „. Myśmy byli przerażeni co to jest, jak jest 300, a chcą robić za 100. Nadzór nad tym wodociągiem był taki, że mierzona była nawet podsypka, żeby nie było inaczej. Okazało się, że właściciel firmy miał własny sprzęt, materiały miał zakupione wcześniej i tak to wygląda przy przetargach, że cena kosztorysowa jest oparta na aktualnych wskaźnikach, a osoby które wygrywają przetargi mają dojeżdżenie do tańszych materiałów, mają rabaty, ludzi płaconych inaczej i to wpływa na cenę przy przetargu.

P. Klimczyk nie zgodził się z P. Skarbnik twierdząc, że cena którą mu podano - 300zł za metr bieżący dotyczyła terenu miejskiego, a u nas jest wiejski, można przeprowadzić to przez ogródek itd, więc ta cena jest 4-krotnie zawyżona. P. Klimczyk na duże zastrzeżenia do sporządzonego kosztorysu na wymianę wodociągu na ul. Granicznej, kosztorys jest zawyżony czterokrotnie.

P. Wyporski wyjaśnił, że w kosztorysie zrobionym dla Brzękowic cena wyjściowa za metr bieżący to jest 230 - 250 zł, ale do tego dochodzi odbudowa wszystkich przejazdów. Na

ulicy Granicznej jest wiele przeszkód. W kosztorysie do każdego rozkopu przewiduje się rozpórki to zaważy kosztorys. Kosztorys jest zrobiony pod względem przepisów, zakłada więc wszystkie możliwe koszty. A my to zrobimy metodą rozkopową.

P. Jacenty Kubica zaproponował, żeby Dyrektor zakupił rury, zatrudnił 3 pracowników po cenie 1.300.000 zł i oni niech tylko robią ten wodociąg, wtedy te 1,5 km będzie zrobione. P. Kubica wskazał, że tworzone są nowe projekty, a nie ma na realizację pieniędzy. W obecnym stanie finansów nigdy nie zostaną wymienione wodociągi, stacja będzie funkcjonować, woda uzdatniona, a będzie tak jak P. Majer mówiła woda chwilowo zabrudzona.

P. Wyporski stwierdził, że na razie zaczęto od stacji uzdatniania wody, żeby była czysta, a teraz już kwestia wodociągów. Aby przyspieszyć ten proces Zakład będzie robił małe odcinki tam gdzie jest wstanie to zrobić, a na duży fragment wymiany musi być przetarg i firma z potencjałem robi to w 3 miesiące. Teraz jest tyle metod: bezwykopowa metoda, można też azbest wypełnić powłoką polimerową, ale najpierw muszą być na to projekty. W tej chwili oprócz tego 1 są jeszcze 2 w realizacji.

P. Jacenty Kubica wrócił do kwestii straty wody. Jest zawsze 40-45 % strat. Stwierdził, że pomimo wymiany wodociągów nic się nie zmieniło, liczba 1.100.000 m<sup>3</sup> rzadko kiedy był taki wynik, byśmy przerobili tyle wody na terenie naszej gminy.

P. Jerzy Wyporski poinformował, że od momentu działania stacji uzdatniania wody miesięczne zużycie wody jest mniejsze niż wtedy było razem z tą studnią na ul. Szkolnej i tą kupowaną w Mierzęcicach. Może system zadziałał tak, że tu są takie pompy, które działają na falownikach i dają wodę płynnie, nie uderzeniowo. Jest potrzebny czas, żeby to przeanalizować.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że skoro projekt jest na 1.600.000 zł, a faktycznie będzie to kosztowało powiedzmy 600.000 zł, to jesteśmy w stanie zrobić ten rurociąg. Zapytał P. Skarbnik jak to zrobić, że kosztorys jest taki tu mamy wystąpić z wnioskiem jak to można rozwiązać?

P. Skarbnik wyjaśniła, że jeżeli kosztorys wynosi 1.600.000 zł to zabezpieczenie w budżecie musi być na 1.600.000., natomiast do wniosku o dofinansowanie to musi być zabezpieczone 25% kwoty kosztorysowej.

P. Klimczyk stwierdził, że to jest 320.000 zł i że tyle to nie ma.

P. Skarbnik zauważyła że P. Klimczyk mówi o przetargu na budowę wodociągu i o projekcie na dofinansowanie tej budowy. Mając minimum 25 % wtedy możemy aplikować o środki. Natomiast według P. Skarbnik korzystniej byłoby zatrudnić więcej osób w zakładzie i systemem gospodarczym na podstawie tego projektu, który P. Wyporski ma, zrobić tę wymianę wodociągu, bo jest to taniej. Poza nie obowiązuje wtedy procedura przetargowa i czas na jej przeprowadzenie, a P. Wyporski robi jedynie przetarg tylko na zakup materiałów.

P. Wyporski stwierdził, że na rury musi być przetarg, bo według kosztorysu tj. 160.000zł., jednak nie wiadomo czy takie będą ceny, mogą też być upusty. Jest tyle na rynku dostawców, że zakłada się 30 % upust.

P. Jarosław Klimczyk zapytał, czy jeżeli prace prowadziłyby brygada z Zakładu, to czy koszt robót zamknąłby się kwocie 250, 200 zł za mb.

P. Jerzy Wyporski wyjaśnił, że kosztem byłoby zakup urządzeń, płace pracowników, które są też kosztem Zakładu, paliwo do koparki itp., ale jest to praca „w doskoku”, bo gdy wystąpi awaria prace muszą być przerwane, bo koparka będzie potrzebna.

P. Agnieszka Borek zapytała na ile lat jest gwarancja i serwis na stację?

P. Jerzy Wyporski wyjaśnił, że gwarancja jest na urządzenia, a serwis jest po to, żeby tą stację obsługiwać. Stacja jest bezobsługowa, ale w zakresie czyszczenia filtrów, kupowania podchlorynu, oleju do skrzętarek itd. jest serwis. Umowa jest zawarta na 3 miesiące, to jest koszt 12.000 miesięcznie. Potem trzeba będzie przetarg ogłosić.

P. Jacenty Kubica zapytał, dlaczego skoro stacja jest nowa i samoobsługowa to tak często stoi koło niej samochód serwisowy. Co się tam dzieje?

P. Jerzy Wyporski wyjaśnił, że dowożony jest podchloryn, olej i kontrolują wodę. To jest stacja uzdatniania dotycząca odżelazienia i odmanganiania. Tam nie ma człowieka, jest wszystko zautomatyzowane, ale trzeba dać odpowiednie komponenty. W skali roku jest to koszt 144 tys. zł.

P. Agnieszka Borek czy kwota 144.000 zł obejmuje tylko serwis.

P. Jerzy Wyporski wyjaśnił, że jest to łączny koszt przyjazdu serwisu i koszt komponentów, badania wody.

P. Agnieszka Borek jeszcze raz zapytała o gwarancję.

P. Wyporski odpowiedział, że gwarancja jest umowna na 2 lata obejmuje wszystko łącznie z urządzeniami. Jest także zakupiona pompa głębinowa, bo gdyby się popsukała to na taką pompę czeka się 8 miesięcy.

P. Jacenty Kubica zainteresował się dokumentacją tej stacji, chciał się zapoznać z jej zawartością, ale okazało się, że P. Wyporski jeszcze jej nie ma u siebie. P. Kubica zapytał P. Skarbnik czy żeby dostać pieniądze unijne to trzeba je mieć w budżecie, czy wystarczy by mieć tylko te 25 % zabezpieczenia, a te 75 % już nie.

Skarbnik Gminy – P. Joanna Przybyłek wyjaśniła, że aby uzyskać środki trzeba mieć w budżecie zapewnione 25% środków. Jeżeli dostajemy dofinansowanie, to w momencie umowy wchodzi do budżetu reszta i można wtedy ogłosić przetarg. A ta reszta jest z projektu.

P. Kubica stwierdził, że w takim razie teraz jest inaczej, bo wcześniej była brana pożyczka najpierw coś się robiło, a potem występowało się o środki jak w przypadku GOK.

P. Skarbnik wyjaśniła, że to dlatego, bo GOK w Gródkowie był zaczynany w momencie zaplanowania pozyskania środków. Już był przetarg, już było zaczęte i w tym momencie był montowany projekt, dlatego te środki musiały być w budżecie środki, żeby w ogóle zacząć. Natomiast później te środki spływały. Natomiast na początkowy etap trzeba 25 % znaleźć. To jest pokazane o co można aplikować, ten projekt z progu dotyczący wody jest jeden jedyny, bo możemy tylko raz aplikować na taką kwotę nic więcej. P. Skarbnik kontynuowała dalej, wyjaśniając, że to nie jest powiedziane, że my to musimy zrobić w 2008 r. trzeba się do 2015 VI. To są pokazane możliwości. Jeżeli my będziemy w tym rok, zakładam, robimy dokumentację nie stać nas. W budżecie na obecną chwilę nie jestem w stanie znaleźć 300.000 czy 500.000 zł żeby aplikować o 4.000.000, czyli robimy dokumentację mamy możliwość aplikowania o te środki i jeżeli, zakładam, w przyszłym roku stwierdzicie Państwo musimy robić wodociąg w Preczowie i w Sarnowie jest dokumentacja, mamy zrobienie tylko wniosku, zabezpieczamy 25% i aplikujemy.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że realnie na to patrząc to, w przyszłym roku, a nawet za 2 lata nie będzie stać nas na to.

P. Skarbnik zapytała dlaczego? Gdy nie będzie robione przedszkole i nic innego, wtedy będzie robiony tylko wodociąg.

P. Klimczyk stwierdził, iż patrząc na te zadłużenia, które są, to gminę nie będzie stać.

P. Skarbnik wyjaśniła, że zadłużenie wynosi 2.660.000 zł.

P. Jacenty Kubica stwierdził, że zaprojektowano oczyszczalnię, pewien etap został zakończony i nagle okazuje się, że to kosztuje 30.000.000 i wycofujemy się z tego.

P. Skarbnik poinformowała, że obecnie zawiesza się pracę przy aplikowaniu o te środki, bo nie ma w budżecie na wkład własny, natomiast nie przestaje się projektować dalej.

P. Jacenty Kubica zauważył, że korzystając z innych projektów też musimy zapewnić 25% i może okazać się, że idzie nam „jak z nut i 1.500.000 musimy dać”, bo okazuje się, że środki zostały przyznane i będzie realizacja i w 2009 r. okaże się, że znów nie ma środków na oczyszczalnię, bo to jest 2.000.000 zł. jednorazowo.

P. Skarbnik wyjaśniła, że tak jest, ale nie można przyjąć wszystkiego za pewnik. Bazujemy na informacjach z Urzędu Marszałkowskiego. Najpierw stacja uzdatniania wchodzi jako wkład własny, a potem się zmieniło, że nie.

P. Jacenty Kubica nawiązał do spotkania, na którym mówiono o oczyszczalni ścieków. Przypomniawszy, że on wtedy proponował 2.000.000zł pożyczki na co Wójt się nie zgodził

twierdząc, że to kosztuje 30.000.000 zł. Tak się zakłada, że 2.000.000 zł zostanie zarezerwowana, ale co z tymi 30.000.000.

P. Skarbnik wyjaśniła, że pieniądze, pochodzą z przetargów. Jest górna granica pochodząca z przetargów, które muszą być zabezpieczone np. Przedszkole w Strzyżowicach 1.570.000, a w przetargu schodzi mi na 1.200.000 i są oszczędności 300.000, które można następnie przekazać na inne zadanie.

P. Kubica zasugerował, że i tak na przedszkole trzeba będzie wziąć kredyt -1.200.000 zł, który będzie trzeba spłacić w ratach.

P. Skarbnik poinformowała, że można rozłożyć spłatę kredytu nie na 3 lata jak małe kredyty tylko na 10 lat. Wkład własny do kwoty 30.000.000 to 7.500.000 i hipotetycznie można zaciągnąć taki kredyt na 10 lat. P. Skarbnik podkreśliła, że chodzi jej w tym momencie o kanalizację. Istnieje możliwość zaciągnięcia kredytu na lat 10. Jeśli Urząd Marszałkowski powie „nie” i nie przyzna dofinansowania, w tym momencie nie bierzemy kredytu i nie robimy kanalizacji. Tak samo jest z wodociągiem. To są tylko nasze możliwości, a fakty to - środki w budżecie 30.000.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik zaproponowała 5 min. przerwę.

### **Ad. 3 Przygotowanie LKS do sezonu wiosennego.**

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik po przerwie poprosiła o dyskusję odnośnie przygotowania LKS do sezonu wiosennego. Wobec braku pytań, Komisja przeszła do kolejnego tematu.

### **Ad. 2 Realizacja uchwały o utrzymaniu czystości i porządku w Gminie Psary.**

#### **Punkt składowania materiałów niebezpiecznych**

P. Małgorzata Sobieraj zadała pytanie odnośnie firmy Mega – Serwis Recykling. Dlaczego firma zajmująca się odpadami elektronicznymi jest z Bielska-Białej, przecież u nas też są takie firmy.

Z-ca Wójta – P. Janusz Majczak odpowiedział, że firma złożyła ofertę, koszty będą minimalne, firma będzie płacić za wynajem oraz będzie zatrudniać osobę do nadzorowania.

P. Małgorzata Cieślik zapytała czy na to był ogłoszony przetarg.

Z-ca Wójta – P. Janusz Majczak wyjaśnił, że firma zgłosiła się i złożyła ofertę. Firma chce prowadzić działalność na terenie naszej gminy w Mierzęcicach i w Siewierzu. Może się okazać, że dla firmy nie będzie to interes, bo ile telewizorów może być z takiego obszaru.

#### **Podjęcie działania przez Urząd Gminy w celu zbiórki i utylizacji przedmiotów zawierających azbest z terenów prywatnych.**

P. Jarosław Klimczyk zwrócił uwagę odnośnie przygotowanej informacji, że wcześniej gmina miała wystąpić o środki na usuwanie azbestu jako samodzielnie. A teraz zgodnie ze stanowiskiem Starostwa taki wniosek winien być złożony wspólnie z innymi gminami. „Znając życie z gminami będziemy się dogadywać 2 lata i potem będzie taka kwota, że trzeba będzie ogłosić przetarg.” P. Klimczyk zapytał czy nie można wystąpić o środki jako samodzielna jednostka terytorialna.

Z-ca Wójta odpowiedział, że przewiduje, że nie będzie to trwało 2 lata i że uda się to jeszcze w tym roku uruchomić. Środki przeznaczone na uruchomienie GPZT-u, które nie zostaną wydane na budowę, zamierza się przeznaczyć na realizację zbiórki azbestu.

P. Skarbnik poinformowała, że ta propozycja będzie możliwa do zauważenia, bo zmiany w Funduszu Ochrony Środowiska są przeprowadzane na podstawie uchwały Rady. W obecnej

chwili kwota 60.000 zł. jest przeznaczona na budowę punktu składowania odpadów niebezpiecznych. Jeżeli dojdzie do współpracy z firmą i Punkt będzie funkcjonował na ogrodzonym terenie wyposażonym w pojemnik lub kontener zabierany co jakiś czas przez firmę do koszy zejdą dużo poniżej 60.000 zł. Pozostała kwota będzie proponowana do zagospodarowania na zbiórkę azbestu.

P. Jarosław Klimczyk stwierdził, że należy się liczyć z tym, że część mieszkańców w najbliższym czasie złoży takie wnioski o likwidację azbestu.

P. Jacenty Kubica wyraził swoje zdanie w tej kwestii. Według niego jakieś zapewnienie musi być, bo jest taki dokument z 16.08.2007 r. w którym pisze, że Urząd jest już w trakcie przygotowania wniosku. Zapytał też jak daleko jesteśmy z tym przygotowaniem tego wniosku?

Z-ca Wójta poinformował, że jeżeli chodzi o rozpoznanie i ustalenie zakresu to jest to zrobione, tylko, że żaden z budynków nie został zakwalifikowany i tu trzeba zrobić „przemeblowanie” w tym zakresie.

P. Jacenty Kubica powiedział, że dlatego są pytania, czy podejmowane są dalsze działania.

Z-ca Wójta odpowiedział, że nie może podać konkretnego terminu.

P. Agnieszka Borek chciała wiedzieć dlaczego gmina nie wystąpiła do Starostwa o stojaki?

Z-ca Wójta – P. Janusz Majczak wyjaśnił, że gmina nie występowała o dofinansowanie na zakup stojaków. Ponadto dodał, że nie zostały przeznaczone środki z własnych celów ponieważ zgodnie z Dyrektywą Unii kto wytwarza śmieci za nie płaci. W związku z tym Gmina nie może na ten cel przeznaczać środków.

P. Agnieszka Borek stwierdziła, że „gmina nie przeznaczyła, ale były pieniądze w Starostwie w Wydziale Ochrony Środowiska wystarczyło złożyć wniosek, przekazane są pieniądze do „Interpromexu”. „Interpromex” za te pieniądze kupuje stojaczki, które przekazuje na gminę i są rozdysponowane na kolejne gospodarstwa.” P. Borek poinformowała, że rozmawiała z pracownikiem Ochrony Środowiska i okazało się, iż Gmina wniosku nie złożyła, nie ma pieniędzy i Gmina nie ma stojaków.

P. Janusz Majczak wytłumaczył, że Gmina miała informacje, że na ten cel nie mogą być przeznaczone środki. Stwierdził też, że przepisy Dyrektywy Unijnej są interpretowane zależnie od tego „z której strony wiatr wieje”. P. Majczak dodał: „Ja nie wiem czy Starostwo nie będzie mieć problemów z tego tytułu”.

P. Borek poinformowała dodatkowo, że jedynie Gmina Psary nie złożyła wniosku o te pieniądze. P. Borek wytłumaczyła, że chodzi jej o to, że były pieniądze, a Gmina nie próbowała wystąpić z wnioskiem.

Z-ca Wójta wyjaśnił, że nie został wniosek taki złożony, ponieważ zapisy Dyrektywy Unijnej nie można było dofinansowywać stojaków, skoro tak brzmiał przepis to nie zakładano, że Starostwo Powiatowe może przeznaczyć na ten cel jakieś środki.

P. Agnieszka Borek podkreśliła, że były pieniądze, a Gmina nie zrobiła nic w tej kwestii.

P. Jarosław Klimczyk powiedział, że inne Gminy miały informacje o tym, że należy składać wnioski.

P. Agnieszka Borek wskazała, że informację, iż wnioski złożyły inne gminy uzyskała od radnego P. Witolda Adamusa.

P. Małgorzata Sobieraj również dołączyła się do stanowiska, że Gmina Psary powinna złożyć taki wniosek.

P. Jarosław Klimczyk podsumował, że jeżeli teraz zapomniano o złożeniu wniosku, to trzeba pamiętać o roku przyszłym. Złożyć wniosek nie patrząc na Dyrektywę.

#### **Ad. 5. Analiza materiałów na sesję i sprawy bieżące.**

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik zaproponowała omawianie materiałów na sesję.

### Informacja o przebiegu prac związanych z kanalizacją gminy.

Przewodnicząca Komisji odczytała treść informacji o przebiegu prac związanych z kanalizacją gminy.

P. Jacenty Kubica przypomniał Z-cy Wójta, że na sesji Rady pytał czy to jest ostatni dokument, na co Pan Majczak odpowiedział, że nie, że będzie potrzebne jeszcze kilka dokumentów. Na nieoficjalnym spotkaniu Pan Wójt powiedział, że jest już wszystko gotowe, ale nie jest gotowe, bo nie ma pozwolenia na budowę, co będzie finałem. Uzyskanie pozwolenia na budowę oczyszczalni poszło łatwo, bo właścicielem działki jest Gmina, sąsiadem – Parafia i nie było przeszkód w uzyskaniu pozwolenia na budowę jest, natomiast przy pozwoleniu na budowę kanalizacji jest ok. 900 stron, decyzję trzeba przesłać do tych mieszkańców i jeżeli cztery osoby nie zgodzą się, to nie będzie pozwolenia na budowę. Natomiast P. Z-ca Wójta mówi, że jeszcze nie wszystko jest załatwione, natomiast P. Wójt mówi, że jest już wszystko.

Z-ca Wójta wyjaśnił, że z formalnego punktu widzenia jest decyzja na oczyszczalnię, czyli na ten etap można wystąpić, a przypadku tego odcinka Psary - Strzyżowice wszystko jest na najlepszej drodze do tego, żeby uzyskać to pozwolenie, jest także prawomocne pozwolenie na budowę sieci w Górze Siewierskiej.

P. Jacenty Kubica zapytał czy w pierwszym etapie wszystkie strony postępowania - 900 osób się wyraziło zgodę na przebieg sieci, skoro dokumenty zostały złożone do zaopiniowania.

Z-ca Wójta odpowiedział, że dokumentacja musi być zaopiniowana i na tym etapie odbędzie się weryfikacja przez poszczególnych branżowców: energetykę, gazownię, drogowców. Po uzgodnieniu będzie złożony wniosek o pozwolenie na budowę.

P. Jacenty Kubica zapytał czy termin 2 miesiące na uzyskanie pozwolenia na budowę jest realny oraz wskazał, że jest to porażką, bo sporządzono dokumentację, ale dalej nic nie będzie się działo.

Z-ca Wójta potwierdził termin 2 miesiące na uzyskanie pozwolenia, oraz dodał, że wszystko zależy od budżetu. Wskazał, że chcielibyśmy wybudować kanalizację, tylko że ona pochłonie środki, które nie będzie można przeznaczyć już na inne cele. Z drugiej strony stan wodociągów też trzeba mnóstwo pieniędzy włożyć na udział własny, a żeby wszystko wybudować gminy nie stać. Czynione są starania, aby się w tym wszystkim znaleźć złoty środek, aby „złapać wszystko, co jest do złapania”. Jeżeli chodzi o środki pomocowe, to jest duża rozbieżność w informacjach, trudno jest cokolwiek planować. Najlepiej byłoby, żebyśmy mieli dopięte wszystko na ostatni guzik, przygotowujemy się ustawiamy wszystko i w tej sytuacji można planować.

P. Jacenty Kubica poinformował, że dla niego najważniejsza jest kanalizacja. „Wszyscy zapłaciliśmy za śmieci to frycowe, gdzie gdyby były przygotowane przez samorządy punkty recyklingu, segregacji itd., to byśmy prawdopodobnie jako mieszkańcy 40 % dodatkowo nie płacili. A dziś, żeby to zorganizować trzeba mieć 150.000 mieszkańców, a my mamy 11.000. Trzeba się z kimś połączyć, a my czujemy wręcz awersję do połączenia się z kimś w jakimś dużym celu. Bo to jest potężny wydatek.”

P. Janusz Majczak zwrócił uwagę na przebieg dyskusji w Preczowie, kiedy przyszły panie NZOZ-u powiedziały, że będzie zamknięty NZOZ i wszyscy radni uznali, że trzeba coś z tym zrobić.

P. Jacenty Kubica poinformował, że panie wtedy przyszły do niego i zwróciły się w ten sposób, że rozmawiają już 3 lata, chciały wyremontować, żeby im nie pobierać tego czynszu, chciały kupić - nie chcieliśmy sprzedać i zobowiązano ich do końca tego roku obiekt wyremontować.

Z-ca Wójta zwrócił uwagę, że przepisy się zmieniały i nie ma możliwości za przeprowadzenie remontu zwolnienia z podatku i czynszu.



P. Skarbnik zwróciła uwagę zebranych na „szum informacyjny”. Kiedyś ustawy zmieniały się zawsze przed początkiem roku podatkowego, najpóźniej we wrześniu, żeby był czas na przygotowanie, a teraz ustawy się zmieniają w lutym i obowiązują w danym roku. A informacje, które przychodzą z Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego czy z innych instytucji, gdzie mówi się, że są środki i trzeba o nie wystąpić, to często nie prawda PROW i RPO jeszcze nie zostały uruchomione. Gdziekolwiek się nie zapytamy, każdy mówi co innego i jak my się mamy do tego ustawić.

P. Agnieszka Borek wskazała, że ARiMR 15 marca rusza z nową kampanią i ma trzecie rozporządzenie i nic nie jest przygotowane, nic nie jest zatwierdzone.

P. Skarbnik zaproponowała, żeby zawiesić sprawę kanalizacji, a skupić się na tym, co nam doskwiera, czyli drogami, czyli tym gdzie możemy jeszcze coś wyrwać.

#### Harmonogram wymiany wiat przystankowych.

P. Małgorzata Cieślik poruszyła kwestie wymiany wiat przystankowych, stwierdzając, że warunki atmosferyczne są tak sprzyjające, że już można robić.

Z-ca Wójta poinformował, że wiaty są już zmontowane, jest 6 konstrukcji, blacha została zakupiona. Wiaty będą realizowane w miarę wolnych mocy brygady.

P. Jarosław Klimczyk zasugerował, żeby koło przepustu na zakręcie zrobić małą wiatę.

P. Jacentego Kubicy wskazał, że wiaty koło Prośla i P. Spyrzyńskiego nie wymagają natychmiastowej wymiany i zaproponował, aby w pierwszej kolejności wymienić wiaty w Dąbiu i w Górze Siewierskiej.

Wobec propozycji P. Kubicy, P. Klimczyk złożył wniosek:

***W harmonogramie wymiany wiat przystankowych, w pierwszej kolejności ująć wiatę w Górze Siewierskiej przy ul. Kościuszki.***

W wyniku głosowania Komisja przyjęła wniosek jednogłośnie 6 głosami.

#### Zmiana uchwały nr XV/97/2007 Rady Gminy Psary z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie budżetu gminy na 2008 r.

P. Skarbnik wyjaśniła, że tej uchwały nie ma w porządku i ma prośbę o jej wprowadzenie. W załączniku do uchwały budżetowej, w załączniku nr 3 gdzie są wypisane zadania inwestycyjne w pozycji 10 jest zapis – „wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów”. Ponieważ zapis zgodnie z wymogami projektu w zadaniu inwestycyjnym w uchwale budżetowej musi być zgodny z tytułem projektu, stąd prośba o zmianę nazwy tego zadania inwestycyjnego na: „wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów na przygotowanie jednostek samorządu terytorialnego do świadczenia e-usług oraz integracji z SEKAP”. Ponadto w punkcie 2 „zakup inwestycyjny serwera sieciowego do UG” związanego bezpośrednio tym zadaniem również „zakup serwera sieciowego w ramach przedsięwzięcia przygotowanie jednostek samorządu terytorialnego do świadczenia e-usług oraz integracji z SEKAP”. Zmiana polega na zmianie brzmienia nazwy zadania.

#### Uchwała zmiany w budżecie gminy na 2008 r.

P. Skarbnik przedstawiła zmiany w budżecie gminy, poinformowała, że w otrzymanej ostatecznej wersji subwencji na rok bieżący, została zwiększona subwencja oświatowa o ponad 715.597 zł. W związku z tym po rozmowach z P. Barańską-Sorn pieniądze te są zgodnie z zamysłem MEN-u są na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Jednakże przy tych stawkach, które nauczyciele mają u nas na terenie gminy to nie będzie więcej niż 450.000 zł wzrost, jeżeli maksymalnie 10 % podwyższymy wynagrodzenia. W tej chwili mowa jest 6, 9,6, 10%. Przy najwyższej 10 % podwyżce będzie to ok. 460.000zł. W zmianie uchwały jest wprowadzona cała kwota poza 70.000 zł na wynagrodzenia do szkół. Kwota 70.000 zostanie włączona do zabezpieczenia na przebudowę mostku na Chrobakowym, bo konieczne jest to do ogłoszenia przetargu. Do przetargu na mostek musi być zabezpieczona cała wartość zamówienia Po ustaleniu, jaka kwota będzie podwyżek, pozostałość będzie można rozgospodarować m.in. na któryś z projektu.

P. Jacenty Kubica zaproponował Przewodniczącą Komisji, by do każdej zmiany w uchwale komisja przedstawiła swoje stanowisko. Wówczas na sesji w punkcie dotyczącym pracy Komisji, Przewodnicząca przedstawi nad czym Komisja pracowała i jakie stanowisko przyjęła, bo sesja nie jest do informacji tylko do podejmowania uchwał. Zgodnie z propozycją P. Kubicy.

P. Skarbnik zapytała Komisję czy przyjmuje jej propozycje?

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik poddała pod głosowanie wnioszek do zmian w budżecie gminy na 2008 r. – Wszyscy byli „za”.

#### Uchwała w sprawie ustalania wynagrodzenia P. Mariana Koziela – Wójta Gminy Psary.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik przedstawiła propozycje ustalenia wynagrodzenia P. Mariana Koziela – Wójta Gminy, na które składa się:

- wynagrodzenie zasadnicze wzrost o 300zł, z 4.330 na 4.630 zł
- dodatek funkcyjny 1.460 na 1.550 zł
- dodatek specjalny w wysokości 40 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego co stanowi łączną kwotę 2.472 zł, a wcześniej było 30% czyli 1.737 zł
- dodatek za wysługę lat 20% wynagrodzenia zasadniczego.

P. Jacenty Kubica zapytał, kto jest autorem treści uchwały.

P. Skarbnik odpowiedziała, że autorem uchwały przedkładanej Radzie jest Wójt, natomiast autorem uchwały osobowo jest P. Sekretarz.

P. Jacenty Kubica zapytał czym spowodowana jest tak znacząca podwyżka?

Sekretarz Gminy – P. Justyna Majer uzasadniła projekt uchwały tym, że w tym roku jest wzmocniony nadzór nad składaniem wniosków, nad aplikowaniem nad zabiegami, które robione są w celu pozyskania środków pozabudżetowych. Należałoby docenić dorobek Wójta i zaangażowanie. Ponadto nie było przez wiele lat nie było podwyżki dla Wójta. W porównaniu z wynagrodzeniem innych Wójtów, Burmistrzów sprawujących kierownictwo urzędu to po Wojkowicach wynagrodzenie P. Wójta jest najniższe. Dlatego P. Sekretarz wystąpiła wnioskiem o podwyższenie wynagrodzenia dla Wójta.

P. Skarbnik poinformowała, że od 2003 r. nie było zmiany wynagrodzenia Wójta.

P. Jacenty Kubica przypomniał, że kiedy inne gminy obniżały wynagrodzenia Wójtów, Rada Gminy Psary pozostawiła wynagrodzenie Wójta na tym samym poziomie. Oznajmił też, że on wtedy był za tym, by za każdy pozyskany milion przysługiwało 10% podwyżki.

P. Sekretarz stwierdziła, że nie było możliwości, aby ten milion pozyskać.

P. Jacenty Kubica zaproponował, że skoro podniesiono diety radnym i będzie podwyżka diet sołtysów to powinno się podwyższyć wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, ale bez specjalnego, bo od wynagrodzenia zasadniczego wzrośnie również wysługa lat.

P. Małgorzata Sobieraj podzieliła zdanie P. Kubicy, proponując wzrost wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, ale dodatek specjalny w wysokości 30 %.

P. Skarbnik poinformowała, że według ustawy dodatek specjalny może być od 20%-40%.

P. Sekretarz wyjaśniła, że w tej chwili wynagrodzenie jest 8.393 zł z dodatkiem stażowym, natomiast wzrośnie również z dodatkiem stażowym o 1.185 zł. brutto i będzie wynosiła 9.578 zł.

P. Agnieszka Borek przypomniała, że radnym podniesiono diety o 50 %, a mają mniej odpowiedzialną funkcję.

P. Skarbnik zwróciła uwagę, że to Wójt odpowiada „głową” za wszystko co się dzieje w Urzędzie także za błędy pracowników, dyrektorów, za wszystkie podjęte decyzje.

P. Remigiusz Olesiński, zanegował decyzje Wójta odnośnie Malinowic stwierdzając, że w Malinowicach najmniej zostało zrobione, a wręcz przeciwnie była błędna decyzja o wynajęciu szkoły, wybudowano oczyszczalnię ścieków, ale tylko dla osiedla.

P. Skarbnik wskazała, że P. Olesiński nie ma racji, bowiem wpływ osiedla jest znaczący dla wszystkich, m.in. zainteresowanie naszą gminą.

Rozpoczęła się dyskusja na temat zasypania zbiornika, według P. Borek to byłoby najlepsze rozwiązanie.

P. Remigiusz Olesiński stwierdził, że mieszkańcy nie chcą się zgodzić, chcą odzyskać ze zbiornika materiał - trelinkę, którą można by gdzieś wykorzystać. Ponadto jest problem brakiem ziemi do zasypania.

P. Agnieszka Borek zaproponowała, że ziemia może być pozyskana przy układaniu chodników.

P. Remigiusz Olesiński poinformował, iż zasypanie nie jest jedynym problemem, trzeba jeszcze zrobić przepust.

P. Jarosław Klimczyk zaproponował powrót do tematu podwyżki wynagrodzenia Wójta. Powiedział, że według niego podwyżki daje się za konkretne zasługi. Byłby za podwyżką gdyby się okazało, że „chwycił nam jakiś projekt”, gdyby „usilne starania o niepłacenie za oczyszczalnię ścieków w Malinowicach się powiodły”. P. Klimczyk powiedział, że chciałby mieć sukces jeden konkretny namacalny sukces. Widać, że Wójt ciężko pracuje, nie widać porażek, ale też nie widać sukcesów.

P. Jacenty Kubica przypomniał, że P. Wójt kiedyś powiedział, że jest zadowolony ze swojej pensji. P. Kubica powiedział, że na posiedzeniu Komisji jest czas, aby wszystko przedyskutować, przedstawić własne stanowisko, natomiast na sesji należy przedstawić wnioski powstałe z dyskusji i może być kilka wniosków.

P. Małgorzata Cieślik mając w pamięci słowa Wójta, że jest zadowolony ze swojej pensji, przychyliła się do zdania P. Klimczyka, czyli by poczekać na jakieś znaczące sukcesy, jakieś pozyskiwanie tych środków. P. Cieślik powiedziała: „A z tą kanalizacją to nie wiadomo czy zrobimy to za pieniądze unijne, bo jak do 2015 nie zdążymy to będziemy musieli się dostosować do wymogów unijnych i będziemy musieli to zrobić własnych kosztów.” Następnie zadała pytanie odnośnie podwyżki Wójta, czy zapewnione są na nią środki w budżecie.

P. Skarbnik zapytała, jeżeli „przy tych podwyżkach, które ma Rada będzie konieczność zrobienia np. dwóch dodatkowych sesji i co nie zrobimy? Zrobimy, bo ja przeniosę środki. Nigdy jeszcze nie było tak, że brakowało i nie ma. Zawsze z pensji zdejmuję, kiedy jest taka potrzeba. Do tej pory się jeszcze nie zdarzyło, żeby było odwrotnie”.

P. Kubica z kolei stwierdził, że do tej pory nie zdarzyło się tak żeby trzeba było robić dodatkową sesję Rady Gminy.

P. Sekretarz odniosła się do wypowiedzi P. Klimczyka zwracając uwagę na to, że „przez ten rok, który P. Wójt jest nową kadencją nie miał możliwości wykazać się jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych, ponieważ RPO, PROW „się ślimaczyły”, w tej chwili jest taka możliwość. Mówiąc o pracy – cały czas są prace jeżeli chodzi o przygotowanie wniosków o dofinansowanie, tak samo sprawa z CPR-em są zabiegi i starania Wójta są nieustające. W tej chwili, jeżeli chodzi o środki unijne działania są podejmowane cały czas. P. Sekretarz dodała „mówimy o sukcesie, a jeżeli go nie będzie, a będzie porażka to co nie docenia Państwo tej pracy, która została włożona i jest włożona.” „A jeżeli okaże się, że sukces będzie w 2010 r. to Państwo wtedy będziecie podnosić pensję Wójtowi doceniając jego pracę”?

P. Kubica zabrał głos porównując tę sytuację do biegów. „Biegacz leci, rozpoczął się bieg na 1 km i biegnie, biegnie, biegnie, jak przyleciał ostatni to dostał medal? Nie dostał - dostał medal pierwszy, prawda? I tak samo jest tu. Jeżeli Pani mówi o P. Wójcie to P. Wójt nie jest pierwszy rok tylko kolejny rok i zawsze powtarza o ciągłości władzy, gdy on nawet nie będzie to będzie ciągłość władzy, bo nas tu nie będzie, przyjdą inni Radni i muszą spłacić zobowiązania, bo my podejmujemy świadomie pewne decyzję i muszą kontynuować”.

P. Sekretarz powiedziała, że „rozumiem, że Państwo stoicie na stanowisku, że tylko sukces i praca.”

P. Jarosław Klimczyk powiedział, że w swym stanowisku mówił o „namacalnym sukcesie” i poinformował, że szukając wodociągów znalazł zintegrowany program operacyjny rozwoju regionalnego. W roku ubiegłym za namową radnych została powołana osoba, która powinna wprowadzać programy operacyjne i inne do pozyskiwania środków. Na stronie ZPORR były 4 strony wymienionych przedsiębiorstw i innych zakładów z terenu woj.

śląskiego i nie było tam Psar. P. Klimczyk powiedział, że sukcesem nazwał nawet wypisanie wniosków, tego wniosku tu nie ma.

P. Sekretarz stwierdziła, że jeżeli sukcesem jest wypisanie wniosku to informuję, że jest wypisany i będzie składany wniosek o elektroniczny obieg dokumentów.

P. Klimczyk zauważył, że na elektroniczny zgodzili się wszyscy, bo tak musi być. Następnie stwierdził, że tych programów jest tak wiele, że gmina pewnie wystąpiła z wnioskami gdzie indziej.

P. Skarbnik poinformowała, że w ramach ZPORR-u Gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 800.000 zł na Przedszkole w Sarnowie i GOK w Gródkowie 2007 r.

P. Agnieszka Borek poinformowała P. Klimczyka, że ze ZPORR-u, o którym mówi, gmina wykorzystwała maksymalną kwotę i nie może startować w dogrywce ze ZPORR-u.

P. Sekretarz podsumowała, iż ten program już się skończył wykorzystaliśmy środki.

P. Kubica uznał, że ten sukces jest już zapłacony P. Wójtowi.

P. Sekretarz była odmiennego zdania twierdząc, że od 2003 r. nie było nagrody za tą pracę.

Z-ca Wójta – P. Janusz Majczak odniósł się do wypowiedzi P. Kubicy odnośnie ciągłości władzy. Stwierdził, że „wszystko zależy od tego jak Rada do tego podchodzi i jak układają się wzajemne stosunki. Sądzę, że to jest bardziej problem polityczny niż kwestia sukcesu. W miejscowości, w której mieszkam został zatrudniony burmistrz, który od razu dostał tyle ile można było dać, a niczym się jeszcze nie wykazał.” „Mówimy o pewnej ciągłości władzy i z tego punktu widzenia biorąc pod uwagę tą ciągłość to rzeczywiście mamy ciągłość władzy i sukces, który został wypracowany poprzez poprzednika.”

P. Majczak dodał, że od 2003 r. żaden ruch nie był wykonany, poprosił o przeanalizowanie przeszłości, co zostało zrobione w tym czasie.

P. Jacenty Kubica odniósł się do wypowiedzi Z-cy Wójta zadając pytanie, dlaczego poprzednia Rada nie dźwignęła płacy P. Wójtowi.

P. Sekretarz wyjaśniła, że były wnioski o podwyżkę, ale P. Wójt powiedział, że nie chce.

P. Jacenty Kubica przedstawił ponownie swoje zdanie wobec kwestii podniesienia płacy. „Ja uznając to, że Radny ma dźwignięte po 5 czy 6 latach doszedłem do wniosku, że Panu Wójtowi należy się podnieść płacę zasadniczą, dodatek funkcyjny i wysługę lat, a osiągnięte znaczący sukces to my tu przecież jesteśmy na każde zawołanie”

P. Skarbnik zaproponowała by obiektywnie spojrzeć na naszą gminę. Jak wyglądała 6 lat temu, a jak teraz. Jakie są chodniki, jak wyglądają szkoły, ile mniej płacimy za wodę mając stację uzdatniania wody. Poprosiła o ocenę obiektywną tego, co jest zrobione, nie patrząc na to jak na spektakularne sukcesy, bo to nie jest „rewia gwiazd” tylko na to co się robi, ile trzeba włożyć pracy, myślenia czasami wieczorów i nocy, żeby wszystko to nadzorować.

P. Sekretarz podzieliła pogląd P. Skarbnik mówiąc „Sukcesy były i to nie tak, że zostały już zapłacone, bo jeżeli za sukces płacimy dodatkową pulę pieniędzy – bonusu”. „Od 2003 r. tego bonusu nie było, natomiast sukces był.”

P. Małgorzata Sobieraj zapytała czy P. Wójt wie o tej propozycji uchwały.

P. Skarbnik odpowiedziała, że uchwała ta jest uzgodniona z Wójtem.

P. Sekretarz podsumowała, że „pieniądze można przejeść nie robiąc nic”

P. Jacenty Kubica stwierdził, że każdy dzień jako czas trzeba szanować by w tym przypadku go nie stracić.

P. Agnieszka Borek przychyliła się do zdania P. Skarbnik, mówiąc „jeżeli my sobie podnieśliśmy – gdzie ja byłam przeciwko temu jako jedyna, a wracając do uchwały jaka była, że była rozmowa na temat stawek to uchwała na komisji była inna, a na sesji urodziła się kolejna uchwała. Stawki zostały zmienione. I cieszę się bardzo, że mnie podnieśliście stawkę o 25%, a sobie o 50% i nie uważam za nic gorszącego, że Wójtowi tylko o 10% podnosimy”.

P. Jacenty Kubica podziękował za stanowisko P. Borek, i powtórzył swoje, aby podnieść wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, a dodatek specjalny pozostawić na poprzednim poziomie 30 %.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik poparła w kwestii wynagrodzenia Wójta zdanie P. Kubicy – czyli, by dodatek specjalny został bez zmian. Następnie zapytała P. Sekretarz czy jest konieczne zredagowanie następnego projektu uchwały.

P. Sekretarz odpowiedziała, że jeżeli taki jest wniosek komisji - to tak.

P. Jacenty Kubica poinformował, że każda komisja powinna dostać pierwszy projekt, czyli powinna dostać projekt przygotowany przez Wójta i projekt komisji budżetowej do którego się przychylamy.

P. Sekretarz wyjaśniła, że jeżeli Komisja przegłosuje, że jest za tym, żeby dodatek specjalny był na wysokości 30%, a nie 40%, ten wniosek będzie przegłosowany na sesji i automatycznie będzie przygotowana uchwała o treści gdzie ten składnik zostaje obniżony. P. Sekretarz dodała, że nie wiadomo, jaki będzie wniosek z Komisji Kultury i Oświaty. Będzie przygotowana wersja pierwotna wersja z dzisiejszej Komisji i wersja z Komisji Kultury, chyba, że będzie taka jak ta i odbędzie się wtedy głosowanie.

P. Jarosław Klimczyk poinformował, że na chwilę obecną nie jest ani za ani przeciwko tej uchwale, ale uważa, że ona została zrobiona za szybko można było poczekać 2, 3 miesiące i wtedy byśmy w zupełnie inny sposób podchodzili do tej uchwały. Mogliśmy odczekać i wtedy byłaby zupełnie inna rozmowa.

P. Sekretarz skomentowała, że P. Wójt czeka 6 lat już na podwyżkę.

P. Agnieszka Borek stwierdziła, że jakby dwie uchwały weszły razem na sesję: uchwała o podwyżce radnym, uchwała o wynagrodzeniu Wójta, to by dzisiaj nie było tej rozmowy.

Przewodnicząca Komisji – P. Małgorzata Cieślik poddała wnioski Komisji pod głosowanie.

1. Wniosek utrzymujący uchwałę w pierwotnej treści.

- głosów „za”-1

- głosów wstrzymujących się -1

-głosów przeciwnych- 4

2. Wniosek Komisji utrzymujący wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.630 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 1.550 zł, natomiast dodatek specjalny na poziomie 30% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego i dodatek za wysługę lat ustawowo.

- za wnioskiem były 4 głosy

- przeciwko - 0

- wstrzymujących - 2.

#### Uchwała w sprawie ustalenia diet dla sołtysów.

Przewodnicząca Komisji – P. Cieślik przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów. Proponowana dieta miesięczna w wysokości 350 zł, poprzednio była 300zł.

P. Skarbnik wyjaśniła, że ta uchwała powinna być już w styczniu na poprzedniej sesji. Na spotkaniu z sołtysami, sołtysi podnieśli kwestie własnych wynagrodzeń. Koszty dojazdu i obsługi wzrastają, stwierdzili, że za doręczenie nakazy powinni dostać 4 zł od sztuki. Doszliśmy do porozumienia, zaproponowano podwyżkę o nie więcej jak 20 zł na dietach. Spowodowane to było wielkością środków zabezpieczanych w budżecie. W momencie, kiedy podwyższamy na 350 zł będą musiały być zwiększone środki na dietach u sołtysów, jest tam zaplanowane 40.000 zł. Zwiększenie do 50 zł będzie pokryte z tych środków, które są na wydatkach na sołtysów.

uchwała została przyjęta jednomyślnie 6 głosami „za”.

#### Sprawy bieżące.

P. Jarosław Klimczyk zwrócił uwagę, że nadal nie ma harmonogramu wszystkich prac i inwestycji oraz złożył wniosek,

*„W najbliższym czasie u P. Smyczyka w Górze Siewierskiej przy ul. Kościuszki przykryć jego rów płytkami na długości ok. 10m.”*

Swój wniosek uzasadnił tym, że P. Smyczyk pisze już od 4 lat skargi i jest dalsze pisanie pism jest zbędne i nieekonomiczne.

P. Janusz Majczak zapytał jak to później będzie się czyścić?

P. Klimczyk odpowiedział, że trzeba zdjąć 1 płytkę i beczkowitzem to wyciągnąć.

P. Majczak stwierdził, że trzeba by potem łopatami odrzucać.

P. Jacenty Kubica poinformował, że już mu brakuje możliwości by odpisywać P. Smyczykowi. Na każde pismo należy coś odpisać, bo obywatel musi mieć odpowiedziane.

P. Janusz Majczak zapytał P. Kubicę czy proponuje takie rozwiązanie, żeby mieć święty spokój.

P. Jacenty Kubica potwierdził. Dodał też, że można zobowiązać P. Smyczyka, żeby co roku sam to czyścił.

Wniosek poddano pod głosowanie. Został przyjęty jednomyślnie 6 głosami.

Z-ca Wójta poruszył kwestie materiałów, które Komisja otrzymała odnośnie kierunków działania. Wcześniej odbyło się tutaj spotkanie prezentacji odnośnie kwestii związanych z siecią sanitarną. W związku z tym P. Majczak zaproponował, aby Komisja zajęła konkretne stanowisko w kwestii realizacji przez Wójta przez jego służby działań zmierzających w kierunku realizacji tych wniosków tych kierunkach, które zostały przedstawione złączeniem sieci sanitarnej. Bo tego nie jesteśmy w stanie zrealizować.

P. Jarosław Klimczyk przedstawił swoje zdanie. Według niego projekt przedstawiony na prezentacji jest projektem bardzo dobrym, ale zasugerował, by spróbować wszystkich możliwości, a jeśli zostaną one odrzucone to by spróbować z Ośrodkiem Zdrowia.

P. Sekretarz poinformowała, że na Ośrodek Zdrowia jest tylko jeden konkurs, który się zaczyna w kwietniu. Na cały okres programowania do 2013 nie będzie możliwości. Później nie ma możliwości na pozyskanie pieniędzy na ten Ośrodek Zdrowia.

P. Majczak wyjaśnił, że z wszystkich przedstawionych zadań najmniej możliwa do realizacji jest sieć sanitarna. Chodzi informacyjnie o akceptacje podejmowanych działań na wszystkich tych kierunkach, które zostały Państwu przedstawione.

P. Klimczyk zapytał, co będzie, jeśli dostaniemy dofinansowanie na 3 inwestycje, ale my nie będziemy mogli zapewnić wykonawstwa wszystkim trzem, bo nie będziemy mieli tych 25%. Co w tym wypadku?

P. Borek odpowiedziała, że niektórych projektach trzeba mieć zabezpieczone środki przy składaniu wniosku albo przy rozpoczęciu realizacji. „Ale oni 3 umowy mogą z Tobą podpisać. Bo Ty i tak najpierw wykładasz 100% swoich środków. W przypadku akceptacji 3 projektów jeden zaczynamy w 2009, drugą w 2010, i trzecią.”

P. Sekretarz wyjaśniła że to nie do końca tak można, bo to zależy, na jaki okres rozliczeniowy mamy planowaną tą inwestycję. Jeżeli ja mam projekt podpisany na elektroniczny obieg dokumentów w kwocie 270.000 zł, jeżeli uzyskamy dofinansowanie gdzieś koło września będzie wiadome czy mamy pieniądze czy nie mamy pieniędzy. Jeżeli 1 transza spłynie w październiku można mieć zabezpieczenie w budżecie tylko na 25 % i z tej transzy pokrywa się resztę, ale jeżeli te pieniądze otrzymamy w styczniu lub w lutym to trzeba będzie mieć 100% w budżecie na dany rok.

P. Klimczyk zapytał, co my zrobimy w tym momencie?

P. Sekretarz odpowiedziała, że realizację inwestycji rozłoży się na 2 lata.

P. Klimczyk pytał dalej, co będzie jeśli zatwierdzą wszystkie.

P. Sekretarz odpowiedział, że rozłoży się je na 2 lata.

P. Kubica stwierdził, że rozkładając na następne lata nie mamy w dalszym ciągu kanalizacji. Poinformował, że rozumie P. Wójta, żeby to przegłosować, ale się wstrzymuje od głosowania. „Cały czas mówiłem, że wyremontować w taki zakres ośrodek zdrowia jak sobie życzą, żeby ich normy to spełniało. Pani powiedziała, że może to będzie 100 tys może 200 sprawę zakończyć. Pociąga to za sobą ten nasz pomysł i kolejne, pieniądze może na następne lata słyszymy. Wskoczyła inwestycja w ostatniej chwili to po co myśmy się tu zmagali z budżetem na ten rok”.

P. Sekretarz wyraziła swoje zdanie w tej kwestii mówiąc, że jeżeli zrobimy remont za 100 tys. zł, zrobimy te najpotrzebniejsze rzeczy, proponuje zrobić generalny remont, aby za 2-3 lata nie wracać do tematu.

P. Kubica stwierdził, że za 3 lata może być tak, że ktoś powie „niech to jest prywatne po co się z tym użerać.” Bo jeszcze tak nie było, żeby lekarze nie chcieli pracować w skupisku 11 tys. ludzi. Przybyło tam usług i pomieszczeń, bo nie ma w tej chwili gdzie poczekać na tego lekarza w tej poczekalni.

P. Sekretarz stwierdziła, że jest to gminy i powinniśmy dbać o ten majątek. Chcąc go kiedyś sprzedać po zrobieniu termomodernizacji jego wartość znacząco wzrasta.

P. Jacency Kubica po raz kolejny zaznaczył, że dla niego najważniejsza jest kanalizacja i od tego nie odstąpi. Gdy pójdziemy tym rozumowaniem to nigdy jej nie rozpoczniemy.

P. Remigiusz Olesiński powiedział, że później się może być tak, że będziemy mieli narzucone ze względu na zużycie wody, to odprowadzenie.

P. Jacency Kubica poinformował, że każdy z nas ma szambo, które jest jakie jest, nikt nie ma szczelnego szamba, może 1% tych ludzi co mają domowe oczyszczalnie. To może być szczelne oczyszczanie.

P. Janusz Majczak powiedział, iż w sytuacji, gdy nie ma określonej liczby RLM-ów, będą wchodziły domowe oczyszczalnie, bo nikt nie da pieniędzy, nie uzyskamy wsparcia na budowę sieci sanitarnej w sytuacji gdy to jest ekonomicznie nieuzasadnione.

P. Jacency Kubica stwierdził, że dojdzie do tego, że ktoś powie zużyłeś 100 m<sup>3</sup> musisz zapłacić dla środowiska za 100 m<sup>3</sup>.

P. Sekretarz wskazała, że chcąc się w tej chwili porwać na budowę kanalizacji tak jak P. Skarbnik już to mówiła, rezygnujemy z wszystkich innych inwestycji. Blokujemy wszystko i wchodzimy w kanalizację. Potężne koszty zadłużamy się. Żeby nam się po części, chociaż zwróciły te koszty, jaka będzie cena wody plus ścieków? Róbmy dalej prace dokumentacyjne przygotowujące choćby i nawet potem wyłożyć jeszcze jakieś tam dodatkowe środki na aktualizację dokumentacji. Za ten czas róbmy inne rzeczy z środków unijnych 85% tych pieniędzy, które wydamy wraca do nas. Mamy na wkład własny mamy całą dokumentację, mamy możliwości, mamy czas. A jak będzie zrobione wszystko to co najpilniejsze wchodzimy w kanalizację.

P. Jacency Kubica stwierdził, że minie już półmetek naszej kadencji i w tym roku już mowy o kanalizacji nie będzie. 2 lata przeszły i nie mamy środków. P. Sekretarz mówi o dalszym projektowaniu, będziemy dalej projektować i słyszymy od P. Wójta, że to jest długofalowy proces, bo nawet 3 lata to może trwać. I skończy się 5 kadencja i nastanie 6 kadencja, już mamy wszystko zrobione, ale znowu nie mamy pieniędzy.

P. Sekretarz powiedziała, iż „trzeba na to patrzeć dwutorowo. W momencie, kiedy porwiemy się na kanalizację, tu gdzie mamy dokumentację - mamy środki - robimy. Kanalizacja nie jest popularna, ponieważ chodzi o koszty wody. Jak będą mieszkańcy reagować jeszcze nie wiemy, natomiast jeżeli się spodoba, znowu oni mają kanalizację a dlaczego nie my, jeżeli jest taka fantastyczna świetna i znowu Gmina jest zła. Jeżeli się ludziom nie spodoba, bo koszt, gdy zużyje 20m<sup>3</sup> wody będzie trzeba zapłacić za 20 m<sup>3</sup> ścieków. Koszty będą razy 2 jak nie razy 3. I będzie tak no pięknie mnie gmina urządziła. A tak wyjdziemy na całą gminę z kanalizacją wszyscy będą równouprawnieni.

P. Remigiusz Olesiński powiedział, że niedługo się zatkają szamba lokalne, i tak się już dzieje.

Z-ca Wójta poinformował, że w Bobrownikach to wygląda tak, że mają na 1.000m<sup>3</sup> koło 500 podłączy. Podobnie w Siewierzu 1.000m<sup>3</sup> i oczyszczalnia 250 m<sup>3</sup> wpływa do oczyszczalni i dopłacają do tego za 3,80 płaci mieszkańiec do tego gmina jeszcze dopłaca 2 zł. Okazuje się, że na 750 zaprojektowanych przyłączy istnieje podłączonych 500, czyli 2/3 zostało podłączone.

P. Jacency Kubica zauważył, że przecież jest regulamin o utrzymaniu czystości, który mówi „nie robisz tego...”, bo przecież to idzie sprawdzić. Myśmy się umówili, że nie każemy ludzi za to, że nie wywożą, w zasadzie co 2 dni trzeba by wywozić szambo. Myśmy się

umówili, że chociaż przynieść dokument, że masz podpisana umowę, że robisz to 4, 5 razy w roku, żeby to najgorsze wylać. 80% idzie w ziemię, a jeżeli gmina powie stop to nic nie wypuścisz do ziemi, tylko musisz wszystko wywieźć i przywieść dokument. Mówiliśmy, że 1 m<sup>3</sup> ścieków w beczce kosztuje ok. 12 zł, a w naszym przypadku byłoby to 2 zł z groszami.”

Z-ca Wójta poinformował, że to trzeba brać pod uwagę nawet 5 zł.

P. Jarosław Klimczyk złożył wniosek:

***Kontynuować prace, ale merytoryczną ocenę pozostawić na następną komisję Budżetu.***

Wniosek został przyjęty jednomyślnie.

Przewodnicząca Komisji P. Małgorzata Cieślik zaproponowała zakończenie obrad.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodnicząca Komisji

*Cieślik M.*  
Małgorzata Cieślik

Protokół sporządziła: Alina Kotuła